



Ocenianie kształtujące w praktyce

Film krótkometrażowy w edukacji

Jak zważyć psa linijką?

WYDAWCA PISMA:

Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku, al. gen. J. Hallera 14,
80-401 Gdańsk
tel.: (58) 34 04 100 (centrala);
(58) 34 04 110 (sekretariat)
fax: (58) 34 10 763, www.cen.gda.pl
e-mail: edukacjapomorska@cen.gda.pl
ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Małgorzata Bukowska-Ulatowska
– redaktor naczelna
Magdalena Urbaś – z-ca redaktor
naczelnej

Beata Symbor
Joanna Aleksandrowicz
Justyna Konkel

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:

Beata Kwaśniewska

WSPARCIE TECHNICZNE:

Andrzej Cylik
Dorota Gmerek
Anna Szablowska
Jarosław Szablowski

WSPÓŁPRACA:

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
w Gdańsku



Biuletyn Centrum
Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku

Organ prowadzący:
Samorząd Województwa
Pomorskiego

Placówka posiada
akredytację — decyzja
Pomorskiego Kuratora Oświaty
w Gdańsku nr 17/2006
z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru
instytucji szkoleniowych
Wojewódzkiego Urzędu Pracy
w Gdańsku
pod nr ewidencyjnym
2.22/00057/2007

PUBLIKUJ W „EDUKACJI POMORSKIEJ”

Redakcja czasopisma serdecznie zaprasza do współpracy partnerów indywidualnych i instytucjonalnych, podejmujących inicjatywy korzystnie wpływające na kształt oświaty w naszym regionie. Zachęcamy do nadsyłania ciekawych artykułów na adres: edukacjapomorska@cen.gda.pl oraz korzystania z możliwości uzyskania patronatu medialnego „Edukacji Pomorskiej”. Szczegółowe informacje dot. zasad publikacji, a także numery archiwalne naszego dwumiesięcznika są dostępne na stronie internetowej: www.cen.gda.pl.

W NASTĘPNYM NUMERZE m.in.: przestrzeń w edukacji



Fot. M. Bukowska-Ulatowska

słowo wstępne



Szanowni Państwo,

nadchodzi Wielkanoc – czas sprzyjający osobistym refleksjom oraz spotkaniom w gronie rodziny i przyjaciół. To szansa, aby na chwilę zatrzymać się w życiowym pędzie, spojrzeć z dystansu na wiele spraw i dostrzec wartość więzi międzyludzkich. W tym szczególnym okresie życzę Państwu wytchnienia od zawodowych wyzwań oraz wielu pozytywnych emocji przeżywanych z najbliższymi. Niech spokój, radość, pogoda ducha oraz optymizm na stałe zamieszkają w Państwa domach i sercach.

*Renata Ropela
dyrektor
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku*



Fot. Pixabay

spis treści

■ SŁOWO WSTĘPNE	3
■ TEMAT NUMERU	
<i>Czy OK jest rzeczywiście OK? Mocne i słabe strony oceniania kształtującego</i>	5
Paweł Pytka	
<i>Podzielić się odpowiedzialnością</i>	9
z Janiną Ostałowską rozmawia Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
<i>Wprowadzanie oceniania kształtującego – jak zacząć i wytrwać?</i>	10
Ewelina Kujawska	
■ CENne informacje	
<i>Oferta CEN kwiecień-czerwiec 2017 r.</i>	11
■ FORUM EDUKACYJNE	
<i>O przecenianiu tego, kim nie jesteś i niedocenianiu tego, kim jesteś</i>	13
Grzegorz Grzegorzczak	
<i>Metoda harcerska wciąż ważna i potrzebna w wychowaniu młodzieży</i>	17
z Janem Kulasem rozmawia Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
<i>Ziołowa terapia dla nadwyrężonychstrun głosowych, gardła i krtani</i>	19
Joanna Ewich-Wasilewska	
■ PRAWO OŚWIATOWE	
<i>Nowe zasady oceniania pracy nauczyciela</i>	20
Dorota Suchacz	
■ ZMIANY W OŚWIACIE	
<i>Reforma edukacji staje się faktem</i>	23
Ewa Furche	
■ ROK WOLONTARIATU	
<i>Szkolny wolontariat – gdzie szukać inspiracji?</i>	25
oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
■ BADANIA I ANALIZY	
<i>Jak zważyć psa linijką?</i>	26
Przemysław Biecek	
■ TIK W SZKOLE	
<i>Ozoboty to roboty...</i>	28
Mirosława Żoła	
■ WOKÓŁ NAS	
<i>Zagraniczna mobilność nauczycieli w teorii i praktyce</i>	29
Justyna Juńska-Nacel	
<i>Dobre praktyki w szkolnictwie zawodowym</i>	31
Jolanta Kijakowska	
<i>Przedsiębiorcza Szkoła na Wzgórzu</i>	32
Teresa Riegel	
<i>„Moja ulubiona książka” – edukacyjny projekt czytelniczy</i>	34
Monika Bagińska	
<i>Scenariusz lekcji „Spotkanie z Henrykiem Sienkiewiczem”</i>	38
Barbara Paszkowska	
<i>O resocjalizacji na Uniwersytecie im. Jana Kochanowskiego w Kielcach</i>	39
Małgorzata Błaszczewicz, Tomasz Kłodziński	
■ BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA	
<i>O wykorzystaniu filmu krótkometrażowego w edukacji filmowej słów kilka</i>	40
Fryderyk Wojda	
<i>Kształtowanie postaw, wychowanie do wartości</i>	41
oprac. Justyna Malinowska	
<i>V Pomorski Konkurs Literacki dla Nauczycieli</i>	43
Agata Szklarkowska, Jolanta Betkowska	
■ ROZMOWY O EDUKACJI	
<i>Komfort bycia nauczycielem</i>	45
z Pawłem Pytką rozmawia Ewa Furche	

temat numeru

W nr 72 „Edukacji Pomorskiej” (str. 5-9) pisaliśmy o podstawowych założeniach oceniania kształtującego. Teraz oddajemy głos praktykom z naszego regionu, których poprosiliśmy o podzielenie się doświadczeniami i refleksjami dotyczącymi stosowania OK w szkole.

M.B.-U.

Czy OK jest rzeczywiście OK? Mocne i słabe strony oceniania kształtującego

Paweł Pytka

Podawanie celów, kryteria sukcesu, „nacobezu”, informacja zwrotna, samoocena, metodniki, patyczki... Do szkół wkracza ocenianie kształtujące – według wielu specjalistów oraz nauczycieli najbardziej efektywna metoda oceniania, która aktywnie włącza ucznia w proces nauczania i pozwala mu świadomie uczestniczyć w jednostce lekcyjnej. Czy w praktyce wszystkie te założenia akceptują najbardziej zainteresowani, czyli uczniowie i rodzice? Czy wszystkie zasady oceniania kształtującego są dla ucznia atrakcyjne?

Nauczyciele zgadzają się co do tego, że ogólne założenia oceniania kształtującego są do przyjęcia. Pedagodzy wiedzą, że nadszedł czas, aby rozpocząć dyskusję o ocenianiu w polskich szkołach. Dotychczasowy system jest niedoskonały, ponieważ ani uczniom, ani rodzicom nie daje informacji, co tak naprawdę potrafi i jakie umiejętności posiada młody człowiek. Często sam nauczyciel nie zdaje sobie sprawy, co kolejna ocena sumująca wnosi w proces edukacji danego ucznia.

Nauczyciel powinien uświadomić uczniowi, jakie konkretnie wiadomości i umiejętności opanował. Musi również wskazywać dziecku treści, których ono nie przyswoiło. Za tą informacją powinna pójść kolejna: jak uzupełnić braki, gdzie zdobyć wiadomości i umiejętności, których młody człowiek dotąd nie opanował. Należy to robić z wielkim wyczuciem – żaden człowiek nie czuje się dobrze, gdy mówi mu się, że czegoś nie wie i uświadamia, że to, co innym przychodzi z łatwością, od niego wymaga wiele trudu.

Od początku mojej pracy dydaktycznej namawiam rodziców do zadawania swoim dzieciom prostego pytania po powrocie syna lub córki ze szkoły. Zamiast zapytać: *Jaką dostałeś / dostałaś dzisiaj ocenę?*, proponuję pytanie: *Czego się dzisiaj nauczyłeś / nauczyłaś?* Wydaje się to takie proste, jednak rodzice najczęściej rezygnują z takiego podejścia. Żyją w dziwnym przekonaniu, że otrzymana ocena wyczerpuje wiedzę o dziecku na ten dzień. Nie wnikają w to, czy ocena jest sprawiedliwa i zasłużona, czy jest pomyłką nauczyciela, czy może stanowi efekt ściągania od innego ucznia! Rodzic jest dumny z oceny, a nie z wiedzy, jaką dziecko posiada. Z drugiej strony – wyraża złość z uzyskania przez dziecko słabej oceny, najczęściej nie wnikając w powód i okoliczności jej otrzymania.

Nawet gdy napotykamy rodzica zainteresowanego nowymi sposobami oceniania i gotowego na ich wdrożenie, pozostaje kwestia najważniejsza: rodzic zawsze pyta o formę udokumentowania informacji zwrotnej. I tu (wcale się temu nie dziwię!) nauczyciele nabierają wody w usta. Wpływa na to wiele okoliczności. Od najbardziej oczywistych, jak brak możliwości wpisania informacji zwrotnej do dziennika lekcyjnego, po kwestię wpływu tej informacji na ocenę śródroczną lub końcoworoczną. Bo trudno wytłumaczyć rodzicowi, w jaki sposób nauczyciel wystawi ocenę w sytuacji łączenia dwóch systemów: oceniania kształtującego i ocen sumujących. Jak wiemy, ocena końcowa może być wystawiona jedynie na podstawie stopni umieszczonych w dzienniku lekcyjnym.

Mądrzy nauczyciele – bez względu na czasy, w jakich pracowali, czy też uwarunkowania polityczne – zawsze stosowali ocenianie kształtujące, nie mam co do tego najmniejszej wątpliwości. Chyba każdy z nas, pokolenia rodziców i nauczycieli obecnych uczniów, pamięta, że napotkał na swojej drodze nauczyciela wyjątkowego – mistrza, który wiedział, do czego dąży, mówił o celach oraz przydatności zdobywanej wiedzy i umiejętności, nie sprowadzał ucznia do kilku lub kilkunastu stopni w dzienniku. Mimo szczegółowo określonych systemów oceniania, potrafił przymknąć oko na terminy zaliczeń, ponieważ najważniejszy był dla niego cel: opanowanie przez ucznia wiedzy i umiejętności. Nie trafiają do mnie argumenty nauczycieli, chcących zachować sztywne zasady określone w przedmiotowym systemie oceniania, którzy nie pozwalają uczniom przygotować się i zaliczyć daną partię materiału kolejny raz, po terminie. Owszem, nauczyciel ma poczucie

dobrze wykonanej pracy i ma w ręku formalne argumenty, jednak zapomina o najważniejszym – uczeń nie wie lub nie potrafi, a więc nie osiągnął celu!

Nauczyciele, którzy wprowadzają elementy oceniania kształtującego na swoich lekcjach, podkreślają często, że wyniki nauczania (najczęściej sprawdzane testem) spadają. Nie dziwi mnie to, bo mimo że wprowadzamy elementy oceniania kształtującego, to nadal brakuje odpowiednich narzędzi do monitorowania postępów ucznia. Jeśli prowadzimy lekcje zgodnie z założeniami OK, a następnie sprawdzamy wiedzę ucznia za pomocą zwykłego testu lub kartkówki, to rzeczywiście okazuje się, że wyniki (np. procentowe) są niższe w porównaniu z innymi klasami, realizującymi ten sam materiał w sposób tradycyjny. Czy to oznacza, że OK jest nieskuteczne? Oczywiście nie! Kosztem słabszych wyników punktowych wzrasta jakość i kultura pracy na lekcjach. Uczniowie stają się bardziej wnikliwi oraz krytycznie nastawieni do tego, co mówi nauczyciel. A tego, moim zdaniem, bardzo brakuje współczesnej polskiej szkole.

Nowoczesny nauczyciel nie zbuduje swojego autorytetu na bezmyślnej dyscyplinie i niewdawaniu się z uczniami w niepotrzebne – z jego punktu widzenia – dyskusje. Tylko potężna wiedza, pasja, ale też pokora i, jeśli wymaga tego sytuacja, przyznanie uczniowi racji mogą sprawić, że staniemy się mistrzami, a nie tylko rzemieślnikami. Nigdy nie jest dla mnie problemem przyznanie się do błędu przy uczniach lub zweryfikowanie jakiegoś zagadnienia czy zbadanie wątpliwości wspólnie z nimi. Dają wówczas uczniom poczucie, że oni też mogą nauczyć czegoś nauczyciela. To oczywiście ryzykowne postępowanie i należy dobrze się do tego przygotować. Z mojego doświadczenia wynika jednak, że takie podejście bardzo się opłaca.

W koncepcji OK powinniśmy dążyć do uświadomienia uczniom, jak zdobywać potrzebne im informacje i w jaki sposób z nich korzystać. Wiele treści, których nauczamy we współczesnej szkole, to informacje, jakie każdy z nas może odszukać w telefonie komórkowym lub laptopie w ciągu kilkadziesiąt sekund. Większość ludzi już nawet nie wstydzi się, że po usłyszeniu konkretnego pytania z jakiejś dziedziny, ich pierwszym odruchem jest sięgnięcie po wyszukiwarkę internetową. Po chwili znają już odpowiedź! Ważne jest więc, aby odpowiednio przebiegał proces odszukiwania pożądaných informacji oraz selekcjonowania źródeł. To nie zmienia faktu, że należy wpajać uczniom czysto encyklopedyczną wiedzę z pewnych dziedzin, a przede wszystkim zapoznawać ich z kontekstami, z których ta wiedza wyrasta.

Znakiem rozpoznawczym OK jest nowatorska metoda odpytywania uczniów z wykorzystaniem

patyczków. Nauczyciel wskazuje osobę, która ma udzielić odpowiedzi na zadanie pytanie, poprzez wylosowanie imienia ucznia, które wcześniej zostało zapisane na drewnianej szpatułce lub wąskim kartoniku. Po losowym wybraniu odpowiadającego nauczyciel odkłada patyczek z powrotem do puli, aby zapytany uczeń miał nadal motywację do pracy. Wystarczy jednak porozmawiać z uczniem często zabierającym głos podczas lekcji (a takich w polskich szkołach nie brakuje!), a usłyszymy od niego, że ta metoda nie pozwala mu na wypowiedzenie własnego zdania – czuje, że jest przyblokowany. I nie sposób się z tym nie zgodzić. Wyobraźmy sobie, że my, dorośli, mamy coś do powiedzenia i to, czy w ogóle zabierzemy głos, zależy od wylosowania patyczka z naszym imieniem. Wyobraźmy sobie nasze zniecierpliwienie i irytację, kiedy w tym czasie mówi kolega, który tak naprawdę wcale nie chce zabierać głosu! W szkole, w której pracuję, doszło do sytuacji, że we wrześniu, gdy nadszedł czas wyborów Przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego, kandydaci zgłaszali postulat... Dnia Bez Patyczka. Okazało się, że metoda patyczków jest skuteczna, ale należy stosować ją rozsądnie i z umiarem. Sięgajmy po nią przy organizowaniu pracy w grupach i mobilizowaniu klasy w momencie zadania pytania.

W ocenianiu kształtującym uczniowie nie zawsze mają możliwość swobodnej wypowiedzi – czekają na swoją kolej lub wyrażają własne zdanie za pomocą metodników. Mimo wszystko uczniowie cenią tę technikę, ponieważ dzięki jej zastosowaniu nauczyciel posiada ciągłą informację zwrotną od wszystkich uczniów, którzy kolorami sygnalizują stopień zrozumienia poleceń czy poszczególnych zagadnień, lub choćby swoje samopoczucie. Nauczyciel, widząc kolor żółty lub czerwony, może szybko zareagować i pomóc uczniom, którzy najbardziej tego potrzebują.

Czy OK może być stosowane z powodzeniem w szkołach ponadgimnazjalnych? Oczywiście, że tak! Niestety często w polskich liceach odrzuca się metody aktywizujące. Uważa się, że aktywizacja ucznia, a w tym również metody związane z OK, to domena szkół podstawowych. Na IV etapie edukacyjnym nauczyciele nie czują się zobligowani do kontynuowania metod zachęcających ucznia do samodzielnego myślenia. Odnoszę wrażenie, że uważa się, iż początek liceum to cezura, od której zaczyna się przygotowanie do bycia studentem. Szarą codziennością dla licealistów stają się wykłady; formy warsztatowe, praca w grupie i mobilizacja do samodzielnego myślenia są rzadką odmianą. Niestety taka forma i takie metody często uczniom odpowiadają. Na jednej z lekcji poprosiłem, aby uczniowie scharakteryzowali ich ulubionego nauczyciela. Wskazali kogoś,

kto przez całą lekcję prowadzi wykład, a na koniec dyktuje notatkę. Ku mojemu zdziwieniu uczniowie kl. II liceum chórem przyznali, że to najlepsze lekcje. Na pytanie, czy nie chcieliby, aby nauczyciel aktywizował ich, zadawał pytania i zmusił do myślenia, odparli, że... nie.

Nauczyciel, który nie wymaga pomysłów, kreatywności i zaangażowania, a jedynie oczekuje wyuczenia się pewnych treści na pamięć, jest w pojęciu ucznia dobrym nauczycielem. Stawia przed licealistą konkretny i bliski w czasie cel: wynik maturalny. Nie sposób nie zgodzić się, że jest to ważny cel. Przy takim jego określeniu inne dążenia wydają się mało wymierne i nieprzynoszące wystarczających korzyści. Przekonanie ucznia, że myśląc i ucząc się w odpowiedni sposób, będzie w życiu dorosłym bardziej świadomy otaczającej go rzeczywistości i jej mechanizmów, jest o wiele trudniejszym wyzwaniem. Dla mnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te dwa cele można jednak pogodzić.

Ocenianie kształtujące to również zupełnie inne podejście do aktywności ucznia. Aktywność nie jest tu postrzegana jako podnoszenie ręki i częste mówienie na temat określony przez nauczyciela. Część uczniów jest aktywnych w inny sposób – w obrębie własnych myśli, przetwarzania tego, co mówi nauczyciel lub co słyszy w wypowiedzi swojego kolegi albo właśnie czyta w podręczniku. Ludzki umysł, w szczególności mózg młodego człowieka, jest w zasadzie aktywny cały czas. To kolejny proces w edukacji, który bardzo trudno zmierzyć i ocenić. Odchodzi się więc od wstawiania uczniom ocen sumujących za aktywność (mówienie) na lekcji. Nigdy nie oczekiwałem stuprocentowej aktywności wszystkich uczniów. Oni przyjmują różne role. Część chce mówić jak najwięcej, bo przez to mają okazję wyrazić swoje zdanie. Część odpowie tylko, gdy nauczyciel o to poprosi, lecz wypowie się rzeczowo i bez wyraźnego oporu. Są też tacy, którzy mówią niechętnie, jednak widać, że są uważni i stać ich na własne refleksje. Na lekcji staram się utrzymać zasadę, że uczniowie nie muszą podnosić ręki, jeśli chcą coś powiedzieć. Uczą się przez to kulturalnie dyskutować oraz wyrażać własne zdanie w odpowiednim momencie. Czują się swobodnie, bo nie są wrywani do odpowiedzi i nie traktuje się ich jak automaty do podnoszenia rąk!

Poszczególne oceny sumaryczne uzyskiwane przez uczniów są włączane do średniej ważonej. Wszystko sprowadza się więc do oceny końcowej – szufladki, w którą wrzuca się młodego człowieka ku jego zadowoleniu lub wbrew jego woli. Uczniowie pragną osiągać najwyższe oceny, jednak świadomość społeczności uczniowskiej również się zmienia.

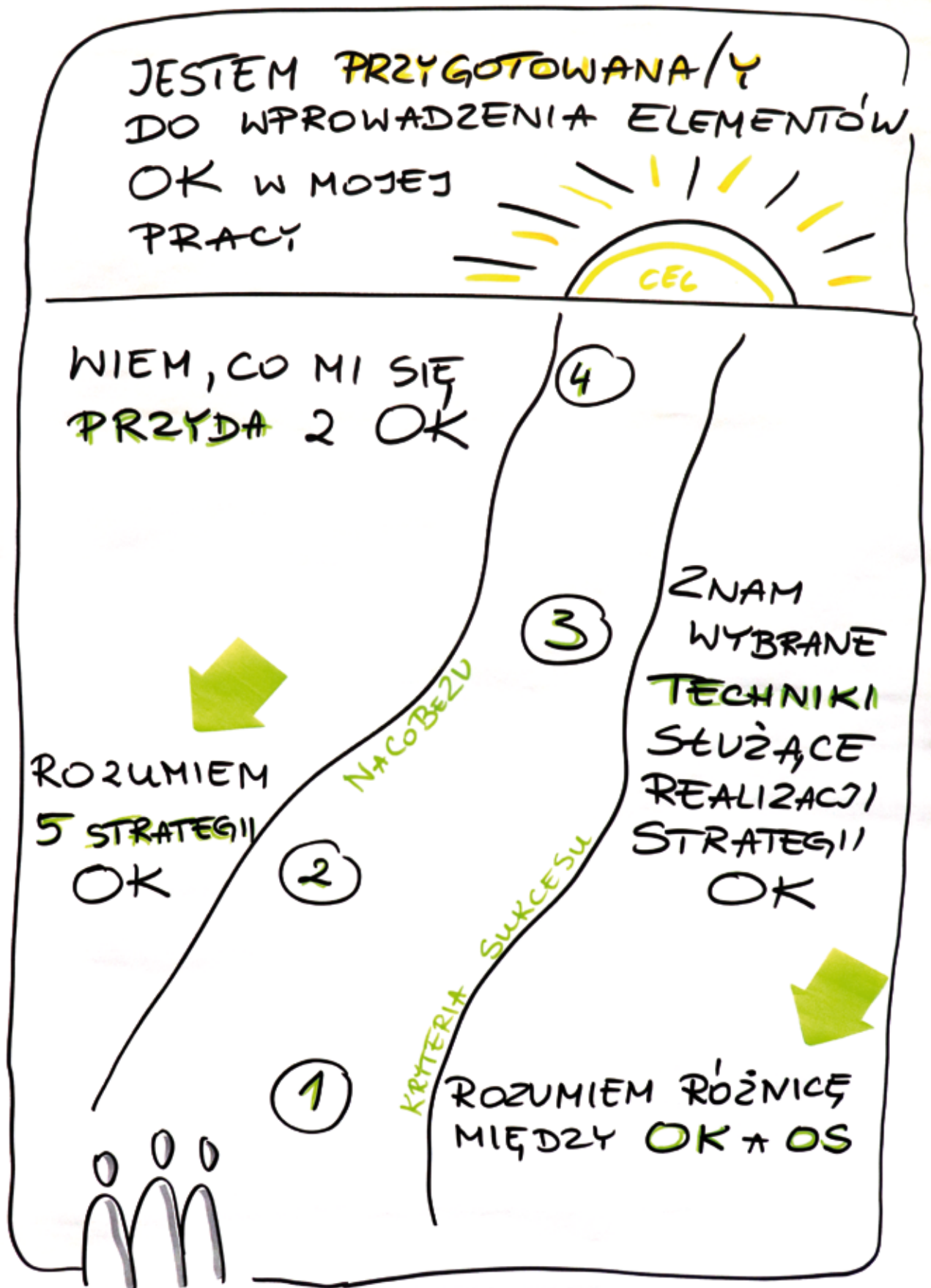
Z mojego doświadczenia wynika, że młodzi ludzie patrzą na swoje osiągnięcia w szkole coraz bardziej samokrytycznie. Zachęceni do samooceny, stają się dla siebie wymagający – często nawet bardziej niż ich rodzice i nauczyciele. Nie jest dla nich problemem wystawienie sobie niższego stopnia czy przekazanie krytycznej informacji zwrotnej, jeśli sami widzą, że na to właśnie zasługują. Jednak wyrobienie takiego podejścia wymaga sporo pracy nauczyciela. Uczeń musi być zachęcany do częstej samooceny i oceniania koleżeńskiego. Trzeba mu zapewnić odpowiednie warunki – w szczególności określać kryteria oceniania. Zachęcajmy również młodych ludzi, aby sami takie kryteria proponowali.

W pewnej szkole, w której uczyli dobrzy, lecz przeciętni nauczyciele, pojawił się młody człowiek, który uczył fizyki. Robił to w sposób kreatywny, ciekawy, innowacyjny. Stosował metody i formy aktywizujące. Łamał skostniały, tradycyjny schemat postępowania nauczyciela. Młodzież oczywiście uwielbiała uczyć się na fizykę i nie kryła tego przed innymi nauczycielami. To spowodowało, że pozostali pedagodzy również przyjęli (a przynajmniej próbowali przyjąć!) sposób pracy nowego kolegi. Wkrótce na każdej lekcji uczniów czekało coś zaskakującego. Wydawało się, że to dla nich bardzo korzystna sytuacja. Okazało się jednak, że młodym ludziom odebrano odmiennosc, którą zapewniały wcześniej lekcje fizyki. Spośród wielu przedmiotów ten był wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju, stanowił odpoczynek od nudy i rutyny.

Ocenianie kształtujące to nowatorskie, a dla niektórych nauczycieli wręcz rewolucyjne podejście do nauczania. Należy dokładnie opanować jego teoretyczne założenia oraz repertuar technik. Przede wszystkim trzeba wdrażać je powoli, konsekwentnie i być przygotowanym na niepowodzenia. Proces edukacji i szkoła to ciągłe zmiany oraz dostosowywanie kolejnych koncepcji do otaczającej nas rzeczywistości. To obszar otwarty na nowe technologie i zaskakujące metody pracy. Musimy jednak pamiętać, że najważniejsza w edukacji jest autentyczna i niewyreżyszerowana więź pomiędzy nauczycielem a uczniem. ■



Paweł Pytka – wicedyrektor i nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 1 im. św. Kazimierza w Kartuzach oraz nauczyciel języka polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym im. H. Derdowskiego w Kartuzach; koordynator i trener piłki nożnej grup młodzieżowych; uwielbia kreatywną oraz aktywną pracę z uczniem.



Plakat z warsztatów CEN „Ocenianie kształtujące na lekcji języka obcego”

Podzielić się odpowiedzialnością

z Janiną Ostałowską,
dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 35 w Gdyni,
rozmawia Małgorzata Bukowska-Ulatowska,
nauczyciel konsultant CEN

Małgorzata Bukowska-Ulatowska: Co zainspirowało Państwa do wprowadzenia oceniania kształtującego w Szkole Podstawowej nr 35 w Gdyni?

Janina Ostałowska: Ocenianie kształtujące jest w naszej szkole ocenianiem wspierającym i uzupełniającym ocenianie stopniem. Po cyklu szkoleń dot. OK nauczyciele zdecydowali o wyborze elementów, które ułatwią im, uczniom oraz rodzicom naukę. Myślę, że ważnym argumentem, który zdecydował o wprowadzeniu OK, jest to, iż ocenianie kształtujące przenosi część odpowiedzialności za naukę z nauczyciela na ucznia. Uczeń zyskuje świadomość tego, czego na danej lekcji będzie się uczył, a kryteria oceniania są dla niego jasne i zrozumiałe. Uczeń, otrzymując od nauczyciela informację zwrotną, wie, co potrafi, nad czym i w jaki sposób musi popracować, ewentualnie także – w jakim kierunku się rozwijać. Taka informacja jest pełniejsza i bardziej korzystna dla ucznia, a także jego rodzica. Poza tym OK bazuje głównie na zasobach, mocnych stronach ucznia, a nie na wskazywaniu błędów, co – szczególnie w przypadku uczniów z trudnościami edukacyjnymi – może być ważnym stymulatorem do nauki. Wraz z OK pojawiły się na lekcjach inne, atrakcyjne formy pracy z uczniami (np. nacisk na pracę w parach i grupach, światła drogowe, patyczki, kostki z pytaniami). Również jest tu przestrzeń na głos ucznia, który przekazuje nauczycielowi informację zwrotną – czy podąża za tokiem lekcji, czy zrozumiał zagadnienie itp. OK daje szansę na przeniesienie punktu ciężkości z nauczania na uczenie się, a nawet – uczenie się uczniów od siebie nawzajem.

M.B.-U.: Co daje ocenianie kształtujące Państwa szkole?

J.O.: Ocenianie kształtujące rozkłada odpowiedzialność za naukę na wszystkie zainteresowane podmioty: uczniów, rodziców i nauczycieli. Dzieciom daje świadomość celowości (lekcji, sprawdzianu) oraz odpowiedź na pytanie, po co wykonują poszczególne ćwiczenia. Uczniowie wiedzą, co będzie na sprawdzianie, więc nie boją się; wymagania są jasne i precyzyjne. Dzieci oraz ich rodzice zyskują wiedzę o tym, co uczeń potrafi, a nad czym musi pracować i – co szczególnie ważne – w jaki sposób. Jest to pełniejsza informacja niż wyrażona stopniem ocena umiejętności czy poziomu wiedzy ucznia. Dzieci mają poczucie sprawstwa (*Coś potrafię!*). Konstruując lekcję czy sprawdzian, nauczyciel wybiera to, co jest istotą zagadnienia, wykazuje celowość nauki i praktycyzm. Niestety, w związku z tym może też „spłaszcząć” zagadnienie – istnieje ryzyko, że uczeń zdolny nie będzie maksymalnie zaangażowany podczas zajęć. Nauczyciel stosujący ocenianie kształtujące jest bardziej uważny, pilnuje osiągania wskazanych na początku lekcji celów i bada poziom rozumienia realizowanych treści. Trzeba też powiedzieć, że OK jest metodą pracy niezwykle pracochłonną dla nauczyciela, wymaga od niego dużego zdyscyplinowania i zaangażowania.

M.B.-U.: Jakie są Państwa dalsze plany dotyczące wykorzystania oceniania kształtującego?

J.O.: Sprawdzone elementy OK będą kontynuowane. Wśród części nauczycieli kontrowersje wzbudza wprowadzenie oceny koleżeńskiej. Warto pracować nad samooceną uczniów i rozwijać tę umiejętność. Wprowadzenie OK jako jedynej formy oceniania w szkole na tę chwilę wydaje się niemożliwe.

M.B.-U.: Dziękuję za rozmowę.



Wprowadzanie oceniania kształtującego – jak zacząć i wytrwać?

Ewelina Kujawska

Pracuję z ocenianiem kształtującym (w pełnym tego słowa znaczeniu) dopiero od 3 lat, nie wiem więc, czy jestem ekspertem w tej dziedzinie. Mogę jednak podzielić się kilkoma radami, wskazówkami czy refleksją na temat tego, jak wyglądało wprowadzanie tej metody u mnie.

Zanim zdecydowałam się rozpocząć pracę z OK, całe wakacje czytałam wszystko, co jest dostępne na ten temat. Polecam książki Danuty Sterny *Uczę (się) w szkole*, *Ocenianie kształtujące w praktyce* oraz *Uczę się uczyć*, a także serwis Centrum Edukacji Obywatelskiej (www.ceo.org.pl/pl/ok). Czytałam wymienione pozycje książkowe po kilka razy, zaznaczałam, zakreślałam, nanosiłam notatki... W połowie sierpnia zdecydowałam: podejmuję wyzwanie, wprowadzam OK. Napisałam list do rodziców, w którym wyjaśniłam, że zamierzam pracować nieco inaczej niż dotychczas i że będzie to miało – tak myślę – dobry wpływ na dzieci, a nauczanie stanie się bardziej efektywne. Wyjaśniłam rodzicom, o co chodzi w tym całym ocenianiu kształtującym.

Po trzech miesiącach pracy pojawiły się wątpliwości wśród rodziców: mniej ocen, ocena kształtująca zamiast sumującej, zakaz podnoszenia rąk... Zorganizowałam więc spotkanie, aby rodzice mogli zobaczyć, jak wygląda praca na naszych zajęciach. Pokazywałam cele i NaCoBeZU (kryteria sukcesu), ocenianie koleżeńskie,

samoocenę i refleksję ich pociech. Opowiedziałam o narzędziach oraz formach pracy, które stosuję (partner do rozmowy, praca z metodnikiem, światła drogowe, patyczki, klepsydra, białe tablice, kostki metodyczne – niebieska na dobry początek i czerwona na zakończenie). Przyznam, że na początku rodzice mieli obawy, ale gdy odczytywałam refleksje ich dzieci dotyczącą celów lekcji, tego, co robią na zajęciach oraz jaki to ma wpływ na ich osiąganie wyników, powolutku zmieniali zdanie. Poprosiłam rodziców, aby mi zaufali i chyba to zrobili, bo moja przygoda z OK trwa do dziś.

Co stanowiło dla mnie największe wyzwanie? Byłam pionierem w naszej szkole, sama musiałam borykać się z układaniem prawidłowo celów i NaCoBeZU, nie miałam nikogo, kto mógłby mi doradzić lub – co było dla mnie najważniejsze – sprawdzić, czy idę dobrą drogą. Niektórzy patrzyli na mnie dziwnie... Na dodatek na innych przedmiotach nie stosowano, technik oceniania kształtującego, więc na początku dzieciaki buntowały się przed nowością. Było trudno, ale nie poddałam się. Wspierała mnie grupa facebookowa (zachęcam, by się do niej przyłączyć), pytania kierowałam do Danuty Sterny, oglądałam webinaria, kończyłam kursy. Powiedziałam sobie, że jeżeli przez rok wytrzymam, to idę dalej, no i poszłam.

Po pół roku pracy z OK zrobiłam ewaluację – nagrałam film,

Porady dla nauczycieli, którzy chcą być OK:

(oprac. na podstawie artykułów D. Sterny)

1. Stosować OK zwłaszcza w stosunku do słabszych uczniów.
2. Uświadamiac nauczycielom, że OK. (a szczególnie informacja zwrotna) jest korzystne dla uczniów i pomaga im się uczyć.
3. Podawać cele lekcji w języku zrozumiałym dla ucznia i sprawdzać pod koniec lekcji, czy zostały one osiągnięte.
4. Podawać NaCoBeZU do lekcji, sprawdzianów i prac domowych.

w którym młodzież wypowiedziała się na temat tego, co sądzą o OK; poprosiłam również rodziców o refleksję na temat swoich metod. Informacja zwrotna, którą otrzymałam od uczniów oraz ich rodziców była budująca. Koleżanki z pracy przekonały się do oceniania kształtującego. Pani Dyrektor i rodzice wspierali. Wymagało to ode mnie dużo cierpliwości i samozaparcia, ale było warto.

W tym roku rozpoczęłam pracę z OK zeszytem, który cieszy się ogromną popularnością. Więcej informacji na jego temat można znaleźć pod adresem: <https://osswiata.pl/okzeszyt>.

CENne informacje

Czego unikać w trakcie wdrażania OK

1. Niekonsekwencji we wprowadzaniu OK (zarówno w stosunku do uczniów, jak i rodziców).
2. Pośpiechu we wprowadzaniu OK i zbyt szybkiego tempa we wdrażaniu technik OK.
3. Przesytu elementów OK na jednej lekcji (nie zawsze stosować wszystkie techniki OK).
4. Nieinformowania rodziców i uczniów o stosowaniu OK.
5. Zbyt pochopnej rezygnacji z OK.
6. Podawania uczniom zbyt dużej liczby celów do jednej lekcji (maksymalnie trzy).
7. Stosowania wspólnie informacji zwrotnej i stopni.
8. Zbyt rozbudowanego NaCoBeZU.

Dobra rada: wprowadzajmy ocenianie kształtujące powoli i stopniowo. Na początek koniecznie cel lekcji, NaCoBeZU oraz informacja zwrotna. Potem powolutku zapoznawajmy uczniów z ocenianiem koleżeńskim, samooceną oraz refleksją. I najważniejsze: efekty nie przyjdą od razu.



Ewelina Kujawska – nauczycielka języka polskiego i historii w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kmiecinie; współautorka przewodnika metodycznego dla nauczycieli „MultiRegion, czyli jak nauczać o Żuławach”; lubi nowe wyzwania, dlatego tak mocno stawia na ocenianie kształtujące, edukację 2.0 i poszukuje nowych metod nauczania.

Oferta CEN kwiecień-czerwiec 2017 r.

oprac. Justyna Konkel,
specjalista CEN ds. organizowania doskonalenia

Współczesna edukacja to już nie tylko 45-minutowa lekcja w ławkach... Zapraszamy do Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku wszystkich nauczycieli zainteresowanych ofertą doskonalenia na okres kwiecień-czerwiec 2017 r. Nasze propozycje realizują politykę oświatową państwa, jednocześnie wspierając sposób myślenia o procesie uczenia się – nauczania, w którym uczeń staje się twórcą, a nie tylko uczestnikiem działań dydaktycznych, zaś szkoła – środowiskiem uczenia się.

W ramach 1. kierunku polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2016/2017 – **Upowszechnianie czytelnictwa, rozwijanie kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży** – w najbliższym czasie zapraszamy do udziału w następujących spotkaniach:

- *Biblioterapia w praktyce szkolnej* – seminarium, w ramach którego uczestnicy będą mieli okazję poznania biblioterapii jako metody wspomagającej prawidłowy rozwój ucznia, modelu postępowania biblioterapeutycznego w pracy z najmłodszymi uczniami, a także zasad doboru oraz właściwego wykorzystania tekstów literackich, stosowanych w terapii i profilaktyce zdrowia emocjonalnego dzieci;
- *Kreatywne zabawy z książką* – warsztaty mające na celu zaprezentowanie licznych ćwiczeń związanych z książką, do wykorzystania podczas zajęć z edukacji polonistycznej; przedstawione zostaną atrakcyjne propozycje pobudzające wy-

obraźnię i wzbogacające lekcje;

- *Programy nauczania. Tworzenie czy modyfikacja? Programy nauczania w praktyce szkolnej* – warsztaty, które pozwolą na poznanie zasad tworzenia programu nauczania lub, po dokonaniu wyboru, zmodyfikowanie programu dostępnego na rynku lub dotychczas używanego.

Biorąc pod uwagę 2. kierunek polityki oświatowej państwa na bieżący rok szkolny (**Rozwijanie kompetencji informatycznych dzieci i młodzieży w szkołach i placówkach**), a także plany wprowadzenia powszechnej nauki programowania w polskich szkołach, proponujemy spotkania z zakresu edukacji cyfrowej i nowych technologii:

- *Podstawy kodowania w przedszkolu i edukacji wczesnoszkolnej* – warsztaty, które pokazują kodowanie dla najmłodszych jako doskonałą naukę i świetną zabawę, a także przygotowują nauczycieli do pracy z dziećmi stawiającymi pierwsze kroki w programowaniu;

- - *Praktyczne projekty w języku Scratch – programowanie w szkole podstawowej* – warsztaty, podczas których zrealizujemy projekty w języku Scratch, od najprostszych do tych bardziej złożonych; będzie to również okazja do wymiany doświadczeń w zakresie prowadzenia zajęć z programowania i pracy z uczniami o szczególnych potrzebach edukacyjnych – zarówno zdolnymi, jak i mającymi trudności w nauce;
- *Cyfrowe laboratorium przyrodnicze na lekcji biologii i przyrody* – warsztaty nastawione na rozwój umiejętności projektowania eksperymentu, obsługi cyfrowego laboratorium, a także pomiaru metabolizmu organizmów żywych oraz działania układu krwionośnego, oddechowego i nerwowego;
- *Aplikacje i platformy do nauki programowania* – warsztaty oparte na prezentacji i ćwiczeniach praktycznych z wykorzystaniem materiałów do nauki programowania przeznaczonych dla dzieci.

W ramach 3. kierunku polityki oświatowej państwa, **Kształowanie postaw. Wychowanie do wartości**, zachęcamy do udziału w spotkaniach:

- - *A sense of place* – warsztaty, których celem jest opracowanie projektów angażujących uczniów w odkrywanie nowych aspektów ich najbliższego otoczenia i budujących poczucie przynależności do lokalnej społeczności;
- *Ludzki wymiar – o jakości przestrzeni publicznej* – warsztaty, które skupią się na odpowiedzi na pytania: w jakim mieście chcielibyśmy żyć? jak wyglądałoby idealne miasto? idealne dla kogo? co to znaczy *ludzka architektura*? czy rzeczywiście zbawi każde miasto? zaplanowano również projektowanie osiedla lub terenów okołoszkolnych;
- *Offline też jest cool – profilaktyka e-uzależnień* – warsztaty pokazujące mechanizmy uzależnienia od mediów cyfrowych i internetu oraz skutki nałogowego korzystania z telefonów komórkowych i innych mediów cyfrowych;
- *Świetlica w edukacji wczesnoszkolnej. Warsztat pracy nauczyciela wychowawcy* – szkolenie skierowane do nauczycieli i wychowawców świetlic oraz pracowników bibliotek szukających inspiracji do pracy z dziećmi ze szkoły podstawowej; szkolenie pomoże tak planować pracę w świetlicy, aby radośnie i twórczo spędzać tam czas, a także rozwinięciem umiejętności atrakcyjnego organizowania zajęć pozalekcyjnych;
- *Medyczne i psychologiczne aspekty funkcjonowania dziecka z FAS/FASD* – warsztaty, których celem jest przedstawienie historii badań nad wpływem alkoholu na płód, specyfiki pierwotnych i wtórnych

zaburzeń u osób z Płodowym Zespołem Alkoholowym oraz z zaburzeniami ze Spektrum Poalkoholowych Uszkodzeń Płodu, jak również sposobów diagnozowania dzieci i miejsc, gdzie należy szukać dla nich pomocy.

W ramach 4. kierunku polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2016/2017 (**Podniesienie jakości kształcenia zawodowego w szkołach ponadgimnazjalnych poprzez angażowanie pracodawców w proces dostosowania kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy**) proponujemy następujące spotkania:

- *Współpraca szkół zawodowych z pracodawcami – jak to robić? Dobre praktyki* – warsztaty, które pokażą partnerstwo oraz zaangażowanie pracodawców w proces dostosowania kształcenia zawodowego do zmieniających się wymogów rynku pracy jako klucz do podniesienia jakości edukacji zawodowej;
- *Coaching, tutoring, mentoring w pracy nauczyciela kształcenia zawodowego* – warsztaty mające na celu analizę roli nauczyciela w kształceniu kompetencji personalnych oraz społecznych uczniów, przydatnych na rynku pracy;

Na spotkania informacyjne *Przygotowanie do wdrożenia od roku szkolnego 2017/2018 nowej podstawy programowej* w ramach 5. kierunku polityki oświatowej państwa na bieżący rok szkolny zapraszamy w kwietniu, maju i czerwcu 2017 r.

Centrum przygotowało także ofertę innych szkoleń, które wykorzystują wiedzę z neurodydaktyki, wzmacniają potencjał ucznia oraz wspomagają rozwój logicznego myślenia i kreatywność. Zapraszamy m.in. na:

- *Metody aktywizujące i techniki uczenia się – jak skutecznie wspomagać uczniów w procesie nauki* – warsztaty bazujące na neurodydaktycznych podstawach procesu uczenia się, prezentujące metody pobudzające uczniów do aktywnego udziału w zajęciach oraz narzędzia TIK przydatne w procesie rozpoznawania stylów uczenia się uczniów;
- *Logiczne myślenie w treningu twórczości* – warsztaty, które mają za zadanie teoretyczne i praktyczne przedstawienie różnego rodzaju ćwiczeń stymulujących myślenie logiczne oraz pomocnych w jego trenowaniu.

Szczegółowy harmonogram wszystkich przygotowanych form doskonalenia, jak też innych propozycji Centrum na okres kwiecień-czerwiec 2017 r., jest dostępny na stronie internetowej: www.oferta.cen.gda.pl.

■

O przecenianiu tego, kim nie jesteś i niedocenianiu tego, kim jesteś

Grzegorz Grzegorzcyk

Stefek, jak to ostatnio z nim bywa, nie tryskał dobrym humorem. Właściwie to sprawiał wrażenie mocno przytłoczonego, co nawet jak na niego było stanem wskazującym na powagę sytuacji. Nie byłem zaskoczony, gdy okazało się w toku rozmowy, że Stefek poważnie obawia się utraty pracy w związku z nadchodzącymi zmianami w systemie szkolnym. Doświadcza stanów znajomych tym, którzy stają w obliczu zagrożenia.

- Zwolnią mnie, jak nic.

- Skąd wiesz? – starałem się dotrzeć do faktów.

- Bo do niczego jestem. Są lepsi ode mnie, a nawet oni też nie mogą być pewni etatu po zmianach. Tylko najlepsi zostaną, tego jestem pewien.

- Przecież jesteś wśród najlepszych. Jeśli chcesz, przypomnę ci: ostatnie wyróżnienie za koordynację konkursu o społeczeństwie obywatelskim, podziękowania od rodziców Hani i Julki za opiekę tutorską nad nimi w ubiegłym roku szkolnym, nominacja do nagrody Dyrektora Szkoły za inspirujące zajęcia. I jeszcze nagroda za...

Stefek nie pozwolił mi kontynuować.

- To za mało. Poza tym, na takie tam... drobiazgi nikt nie zwraca uwagi.

Stefek wydawał się absolutnie pewien prawdziwości tego, co mówił. Jednak, o dziwo, nie budował tego przekonania w oparciu o fakty, ale wmawiał sobie i innym, że jego osiągnięcia są tylko dziełem przypadku i sprzyjających okoliczności, co usuwa jego sprawstwo wstydliwie w cień. Zacząłem już nawet sądzić, że mój przyjaciel coraz bardziej buduje swoją nową tożsamość w oparciu o toksyczne przekonanie, że jest dysfunkcyjny, mały i nic niewart. Dobór słów oraz argumenty, na które się powoływał, były z jednej strony absurdalne, a z drugiej – znaczące i niepokojące. Miałem wrażenie, że z każdego zakamarka podświadomości Stefka wyłażą jego gremliny, czyli te elementy subiektywnej oceny rzeczywistości (zauważ: OCENY rzeczywistości, nie jej opisu), które hamują jego rozwój i zakłócają zmianę. To one sprawiają, że mój przyjaciel wolałby się wycofać z przyjęcia nowej, korzystniejszej strategii działania (lub myślenia) i pozostać w niekorzystnym dla siebie położeniu tylko dlatego, że jest to położenie, które zna. W tamtym momencie gremlinem

było dla Stefka przekonanie o niskiej wartości samego siebie. To jest zresztą problem, z którym zwraca się do mnie ostatnio wielu nauczycieli. Ze szkół w różnych częściach Polski dostaję zapytania o szkolenia dla zespołów nauczycielskich na temat poczucia własnej wartości. No i Stefek. Jak widać, on też z tym problemem się boryka...

Problem z poczuciem własnej wartości to nic innego, jak brak właściwej równowagi pomiędzy świadomością tego, co w nas zasobne, dobre i korzystne, a tego, co jest niedoskonałe i wymaga poprawy. To przeniesienie ciężaru za bardzo w stronę dewaluacji własnej osoby lub, uwaga, w kierunku przesadnej chępliwości i pychy z powodu osiągnięć, pozycji, stanu posiadania albo cech charakteru. O poczuciu własnej wartości myślimy zazwyczaj jako o deficycie, czymś, czego może być za mało, czego brakuje. Tymczasem zaburzeniem jest również nadmiar, czyli przecenianie własnych zasług i kompetencji. Dlatego lepiej jest mówić o „zdrowym” niż o „wysokim” poczuciu własnej wartości.

U Stefka widać było tę pierwszą tendencję. Zamiast oceniać swoje kompetencje i efekty podejmowanych działań przez pryzmat dokonań i sukcesów, wolał dewaluować osiągnięcia, opowiadając swoją historię jako pasmo porażek lub nic nie znaczących zdarzeń. Ciekawe, że fakty, które Stefek uznał za mało ważne i nie świadczące o czymkolwiek pozytywnym na jego temat, mogłyby zostać wykorzystane do wzmocnienia tego samego elementu jego konstrukcji psychicznej. Skąd jednak możemy wiedzieć, że nasze poczucie wartości własnej osoby nie jest w równowadze? Symptomy są różne i mogą wskazywać też na inne obszary wymagające interwencji oraz pracy nad sobą. Jednak, jak zauważam w rozmowach z nauczycielami (to obok pielęgniarek najbardziej sfrustrowana grupa zawodowa), postawa „nie zasługuję”, „nie należy mi się”, „nie nadaję się” zdaje się być wpisana w system myślowy i samoocenę większości z nich. Takie poczucie może wynikać z kilku czynników, takich jak ciągle (często podświadome) porównywanie siebie do innych, przesadne krytykowanie innych przy jednoczesnym unikaniu wystawienia siebie na krytykę lub ocenę,

unikanie działania w obawie przed porażką, troska o dobrą opinię na swój temat u innych ludzi i dokładanie wszelkich starań, żeby nas lubiono i ceniono, czy też brak umiejętności cieszenia się z małych rzeczy. Przyczyn jest, oczywiście, dużo więcej, można je natomiast uogólnić następująco: zrównoważone poczucie własnej wartości budujemy na zdrowych przekonaniach o sobie, o tym, kim jesteśmy i jaki jest świat wokół nas. Weryfikacja tych przekonań na bardziej wspierające i dodanie do nich odpowiedniego systemu motywacyjnego to klucz do autentycznie dobrej zmiany.

Po ostatnich słowach Stefka zapadła cisza. Gdy przestrzeń między nami już się nią wystarczająco nappełniła, zapytałem:

- Co myślisz o sobie w tej sytuacji?

- Trzeba coś osiągnąć, żeby liczyć się w tym świecie. Tylko wyjątkowi ludzie odnoszą sukcesy, a ja jestem taki przeciętniak. Przeciętniaki i szaraki się nie liczą. A ja jestem przeciętniak. Nawet gorzej niż przeciętniak. Jestem do niczego!

- Czyli, jak nie jesteś najlepszy, to znaczy, że jesteś gorszy? - zapytałem prowokacyjnie.

- No tak - nie zdziwiła mnie odpowiedź Stefka. Przy najmniej był dla siebie spójny. - Patrz, nawet to, że czuję się gorszy od innych, to znak, że tak jest. Mnie moje odczucia nigdy nie mylą!

Stefek myślał nie tylko z gruntu nielogicznie i nieracjonalnie, ale też typowo w kategoriach czynników materialnych i zewnętrznych. Poza tym, jak zauważam już od kilku lat, nasz bohater należy do grupy ludzi mających wyraźną potrzebę czucia się gorszymi w konkretnych sytuacjach czy relacjach. To odczucie gorszości, paradoksalnie, jest dla nich skutecznym sposobem na osiąganie swoich celów - na przykład uzyskania potwierdzenia przekonania, że świat jest zły, a ludzie są po to, żeby mnie oszukać. Dewaluacja siebie jest też dla niektórych doskonałym narzędziem manipulacji innymi osobami z ich środowiska. Dzięki ogłoszeniu sobie i światu, że jestem beznadziejny, zabezpieczam się przed nieprzyjemnym odczuciem goryczy rozczarowania, płynącego z porażki. Właściwie to porażka w ogóle mi się nie zdarzy, bo przecież i tak nie dam rady... Gdy na konferencji naukowej lub branżowej słyszę od prelegenta znanego mi z innych wystąpień, że to jego pierwszy raz przed tak dużą publicznością i że ma dużą treść, a także, że dopiero poznaje przedmiot swojego wystąpienia, to zaczynam się zastanawiać... Czy on kpi z publiczności, która przyszła go słuchać, czy manipuluje tymi ludźmi, chcąc w sprytny, ale nieuczciwy sposób uzyskać od nich wyższą ocenę, którą zawsze daje się debiutantowi i początkującemu? Podobnie dzieje się

w przypadku kogoś symulującego chorobę czy dysfunkcję (jestem chory, a więc słabszy, gorszy od innych) tylko po to, żeby karmić się poczuciem akceptacji i współczuciem otrzymywanym od innych.

- To co teraz zrobisz? Zajmiesz się tym jakoś? - zapytałem z autentyczną troską w głosie.

- Tyle, że była to troska wypływająca z zauważenia skryptów zachowań Stefka. Troska o niego jako o przyjaciela fałszującego sobie na własne życzenie obraz rzeczywistości i stawiającego siebie w roli z góry przegranego. Na zawsze.

- Nie wiem. Może zrobię jakiś dodatkowy kurs albo zajęcia chociaż studia podyplomowe, żeby zobaczyli, że jestem coś wart...

Stefek ewidentnie kierował się ku kiepskiemu rozwiązaniu: jego dewaluacja związana z sytuacją w pracy miałyby być zrównoważona za pomocą... tej właśnie sytuacji. Zaproponował sobie kolejny cel, jednocześnie stawiając go w tym samym natężeniu, co natężenie poczucia przegranej. Ambicja i perfekcjonizm Stefka kazały mu podejmować coraz to nowe wyzwania, mające po raz kolejny w nieskuteczny sposób udowodnić mu, jak wartościowym jest nauczycielem i człowiekiem. Stefek chyba nie zdawał sobie jednak sprawy, że osiągnięcie każdego celu działa krótkoterminowo. Jest tak dlatego, że uczucia gorszości, niższości i słabości wobec innych są normą dla człowieka. Możemy je odsuwać zaledwie na chwilę, upychać do kąta, a one i tak powracają. Trochę to fatalistyczne, jednak każdy, kto próbował choć raz w swoim życiu pozbyć się ich, potwierdzi, że to niekończący się proces. Nadawanie nadmiernej wartości sprawom, sytuacjom czy rzeczom wywołuje stres. Dobrym i jednocześnie trzeźwiącym pytaniem, pomagającym nam stale utrzymywać właściwy kurs, jest: czym się tak naprawdę kieruję? Odpowiedź prowadzi do uświadamiania sobie własnych mechanizmów dewaluacyjnych.

Co zrobić z odczuciem gorszości, skoro i tak nie możemy się go pozbyć? To pytanie warto stawiać sobie, kiedy rozpoczynamy pracę z emocjami. Niestety, odpowiedź może być rozczarowująca, szczególnie dla osób szukających szybkich i łatwych rozwiązań. Stefek chciał właśnie takie poznać.

- Poradz mi coś. Szkolisz przecież nauczycieli i prowadzisz coaching. Na pewno są tu jakieś triki.

Chociaż na jego twarzy malowało się zwątpienie, Stefek chyba jednak miał nadzieję na magiczne zaklęcia, których miałbym go nauczyć.

- Chcesz rozwiązania? Proszę bardzo. Naucz się relacjonować ze swoim poczuciem słabości i niewystarczalności. Uznaj, że jest ono w tobie niezależnie od tego, jak bardzo i jak dużo osiągasz. Wyznacz sobie cele w oparciu o swoje autentyczne potrzeby, o równowagę życiową i za-

niedbane aspekty życia. W ten sposób unikniesz określania celów zbudowanych na poczuciu dewaluacji.

– Nie rozumiem...

– Po prostu zabieraj się za rzeczy mające cię rozwijać, zamiast za takie, które powodują, że twoje kiepskie samopoczucie znika na chwilę. Robiąc kolejny kurs czy szkolenie, co prawda będziesz miał iluzję podnoszenia własnej wartości, ale czy autentycznie ona wzrośnie? Ile jeszcze wiedzy i kompetencji musisz osiągnąć, żeby w końcu uznać, że jesteś wystarczająco dobry?

Stefek nerwowo drapał się po udzie. To znak, że z czymś walczył wewnątrz. Chyba jego lepsza strona zaczynała brać górę, bo zapytał:

– Czyli mam to tak zostawić?

Poczucie dewaluacji w niektórych sytuacjach nigdy nie zniknie. Odczuwamy je zawsze, gdy dowiemy się wprost lub pośrednio, że nie jesteśmy już potrzebni (komuś albo w danej sytuacji). I dobrze, że tak jest. To nasz piorunochron, zawór bezpieczeństwa, polisa ubezpieczeniowa przed ciągłym porywaniem się na zadania niewspółmierne do naszych możliwości.

– Nie zostawić, ale spojrzeć na sytuację i twoje myśli o niej jako na efekt intelektualnego wartościowania, które nie ma nic wspólnego z faktami. Chcę ci powiedzieć, że twoje odczucie gorszości wynika ze sposobu, jaki wybrałeś na odbieranie tej sytuacji. Oczywiście, możesz uważać siebie za lepszego lub gorszego, ale na szczęście dotyczy to tylko kompetencji, a ty – mówiąc, że się do niczego nie nadajesz – odnosisz się do swojego człowieczeństwa. Nie sądzisz, że to gruba przesada?

– To co, mam się już nie uczyć? Mam nie podnosić swoich kwalifikacji, bo to i tak na nic?

– Wręcz przeciwnie – zauważyłem, że Stefek zaczyna już rozumieć, o co chodzi, chociaż potrzebował jeszcze kilku słów wyjaśnienia. – Myślę, że dobrym posunięciem będzie zdobycie nowych kompetencji. Uznałeś sam, że mogą się one przydać. Chodzi mi jednak o cel, jaki chcesz osiągnąć za pomocą kursu czy szkolenia. Mówisz o staniu się bardziej wartościowym nauczycielem lub może nawet lepszym człowiekiem. Więc ja cię pytam: w jaki sposób kolejny dyplom, certyfikat lub zaświadczenie miałyby uczynić cię lepszym?

– Aha, czyli chcesz powiedzieć, że poczucie własnej wartości nie może być zależne od... od...

– Nie może być zależne od zewnętrznego punktu odniesienia – pomogłem przyjacielowi dokończyć zdanie. – Zgodzisz się chyba ze mną, że to, co masz i umiesz, nie definiuje tego, kim jesteś. Zdobytą wiedzę dla niej samej. To jest zdrowe, a nawet chwalebne. Ale nie po to, żeby być bardziej wartościowym, w dodatku: w oczach innych ludzi.

Mechanizm poczucia niższej wartości jest z jednej strony prosty, a z drugiej – skomplikowany. Prosty

dlatego, że odczucie bycia lepszym, czyli pycha, jest jakby drugą stroną pokory, a zatem odczucia bycia gorszym. Konsekwencje pierwszego stanu to przesadna chępliwość i ustawianie siebie wyżej od innych, natomiast w efekcie drugiego ponizamy i dewaluujemy samego siebie. Żadne z tych odczuć nie jest zdrowe, jeśli dominuje. Paradoksalnie jednak, i tu pojawia się komplikacja, na poczuciu bycia gorszym też można zbudować wartość, wchodząc w przesadną dumę z powodu własnej małości wobec innych. Przykładem jest osoba, która – wiedząc o mniejszej roli, jaką odgrywa w danej relacji – dołącza do tej sytuacji fanatyczną ideologię, wbijając się w pychę i wywyższając się ponad pozostałych. Tak na gruncie poczucia niskiej wartości rodzą się ekstremizmy polityczne czy religijne.

Stefek nadal siedział zamyślony. Milczał, wpatrzony w drzewa za oknem. Dlatego podjąłem przerwany wcześniej wątek.

– Lepszym wyjściem jest podjęcie decyzji, że potrzebujesz tych kompetencji i wiedzy dla siebie, bo są ci potrzebne, zamiast projektować sobie obraz stania się kimś w oczach innych. To jest tak, jakby stolarz powiedział, że gdy tylko nabędzie najnowszy i najlepszy model pilarki, to wtedy stanie się wartościowym stolarzem...

– No tak, masz rację. Takie myślenie jest bez sensu. Sprawia tylko, że gorzej się czuje.

Uśmiechnąłem się. Widać było, że moje rozmowy ze Stefką przynoszą dobroczynne skutki. To, co sam poczułem w tym momencie, może oczywiście prowadzić do ekstremum w postaci pychy i zadufania, z myślą „jestem bogiem” w tle. Jest jednak prosty sposób na to, aby uchronić siebie przed popadaniem w skrajności: to uświadamianie sobie własnych odczuć i emocji, przyglądanie się im i stałe ich monitorowanie. To uważność, która pomaga dotrzeć do sedna tego, co się w nas aktualnie dzieje. Jeśli czujesz coś w związku ze swoją wartością, jeśli pojawia się jakaś emocja, zadaj sobie pytanie: o czym mnie to odczucie informuje? Co mi mówi na mój temat? Proponuję więc przyjęcie odwrotnej strategii do tej, którą posługuje się większość z nas, na przykład w sytuacji, gdy jesteśmy za coś krytykowani. W takiej chwili zaczynamy zwykle zajmować się sobą, walcząc z poczuciem dewaluacji. Robimy tak, bo czujemy zagrożenie, przed którym instynktownie chcemy się chronić. Tymczasem realnie zagrożenie nie występuje. To, co jest, to fizyczne odczucia emocji wywołanych krytyką płynącą pod naszym adresem. Zajmowanie się dewaluacją, niestety, zasila ją i sprawia, że staje się ona coraz większa. To powoduje, że nasza reakcja na krytykę może okazać się niewspółmierna i nieadekwatna do autentycznej sytuacji. Nie chodzi o to, że mamy

zacząć odczuwać przyjemność lub udawać, że jest nam miło, gdy słyszymy krytyczny głos na swój temat. Rzecz w tym, aby zatrzymać się w swoich emocjach i uświadomić je sobie, co pozwoli na bardziej racjonalny osąd sytuacji, a także na odniesienie krytyki jedynie do obszaru, którego dotyczy. Unikniemy generalizowania negatywów na całego siebie. Przykładowo, stwierdzenie „Jesteś leniwy” odnosi się do obszaru zachowań i tylko z tej perspektywy można ocenić zasadność tej uwagi. Podobnie: „Jesteś bałaganiarzem” wskazuje na środowisko jako punkt odniesienia. Innymi słowy, nie można mieć poczucia bycia bezwartościowym człowiekiem, jeśli nie mamy w zwyczaju regularnie zmywać naczyń.

- Aha - Stefka olśniło. - Czyli chcesz mi powiedzieć, że wiąże swoją samoocenę z tym, co wydarzy się w mojej pracy? I że to jest słabe?

Budowanie poczucia własnej wartości będzie skuteczne, jeśli oprzemy je na fundamencie solidniejszym niż rzeczy zewnętrzne - w oderwaniu od samochodu, którym jeździmy, sukcesów, które odnosimy, statusu i pozycji, które zdobyliśmy lub nam dano, wyglądu, wakacji w Portugalii... Dobrze jest tu pytanie, które polecam osobom przychodzącym do mnie z tym tematem: Kim byłbym bez tych wszystkich rzeczy, które mam? Jaka byłaby wtedy moja wartość? Jaka jest więc moja autentyczna wartość? Solidne, a więc zrównoważone poczucie własnej wartości to takie, które jest mocno osadzone w naszych osobistych potrzebach. Rzeczy zewnętrzne zdobywamy wtedy, gdy - nomen omen - mają dla nas autentyczną wartość, związaną z ową najgłębszą potrzebą i misją, która przyświeca nam w działaniu. Dbajmy o to, co słyszymy na swój temat od innych, ale w kategorii informacji zwrotnej, pomocy w konstruowaniu mapy własnego rozwoju. Bo ostatecznie to my sami będziemy musieli dotrzeć do celu, który sobie wyznaczyliśmy. Nathaniel Branden w książce „Jak dobrze być sobą. O poczuciu własnej wartości” pisze: *Jeżeli nie żyjemy świadomie, autentycznie, odpowiedzialnie i zachowując dużą integralność osobistą, to możemy odnieść sukces, zdobyć popularność, bogactwo i należeć*

do właściwych klubów, lecz będziemy posiadać tylko pseudopoczucie własnej wartości. Prawdziwe poczucie własnej wartości zawsze jest bowiem doświadczeniem osobistym, tym, co myślimy i czujemy w odniesieniu do samych siebie, nie tym, co myśli i czuje ktoś inny.

Stefek westchnął.

- Co będzie, to będzie. Chyba masz rację, dałem się podpuścić tej sytuacji. Jak mnie zwolnią, to sobie poradzę. Nie z takich tarapatów w życiu wychodziłem. Sam powiedziałeś przecież, że jestem wartościowym gościem.

Tyle, że ja tego Stefkowi nie mówiłem...

- Komplement powiedziany samemu sobie jest najbardziej wartościowy - odrzekłem i uściskałem przyjaciela.

Notka końcowa:

Autor tego tekstu z pokorą uznaje, że mogą w nim być błędy oraz, że być może w odczuciu niektórych Czytelników nie wykazał się wystarczającymi kompetencjami. Z radością będzie dalej podnosił swoje umiejętności i poszerzał wiedzę. Jednak nie ma to żadnego znaczenia dla jego poczucia własnej wartości, które woli budować na swoim człowieczeństwie, a nie na przyjmowaniu jakiejś tożsamości. ■



dr Grzegorz Grzegorzczak - adiunkt w Instytucie Lingwistyki Stosowanej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego, certyfikowany tutor i coach; prowadzi szkolenia dla nauczycieli i pracowników oświaty z zakresu komunikacji, występów publicznych, metod personalizacji uczenia.

Metoda harcerska wciąż ważna i potrzebna w wychowaniu młodzieży

z Janem Kulasem
rozmawia Małgorzata Bukowska-Ulatowska,
nauczyciel konsultant CEN

Małgorzata Bukowska-Ulatowska: Jaki jest Pana osobisty związek z harcerstwem?

Jan Kulas: Odpowiem wprost: bliski i naturalnie związany z edukacją. Do harcerstwa przystąpiłem jako uczeń Szkoły Podstawowej w Nowej Cerkwi (gm. Morzeszczyn). Moją drużynową była nauczycielka tej szkoły Franciszka Białkowska. W drużynie harcerskiej pełniłem funkcję skarbnika. Pani F. Białkowska zaszczepiła w nas umiłowanie tradycji i Ojczyzny. W tczewskim LO, w czasach Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, nie należałem do harcerstwa z uwagi na jego upolitycznienie. Z kolei w latach 1982-1993, pracując w Zespole Szkół Kolejowych w Tczewie, opiekowałem się drużyną harcerską. Wielokrotnie jeździliśmy na obozy harcerskie, głównie w ramach akcji „Bieszczady 40”.

M.B.-U.: Proszę opowiedzieć o swojej pierwszej książce harcerskiej.

J.K.: Dziękuję za to ważne dla mnie pytanie. O historii pisanej harcerstwa myślałem od wielu lat. Jednak najpierw opracowywałem i pisałem książki o dziedzictwie „Solidarności”. W trakcie tej pracy dostrzegłem istotną rolę harcerstwa we wspieraniu ruchu wolnościowego, szczególnie podczas pierwszego zjazdu „Solidarności”, który odbył się jesienią 1981 r. Warto też pamiętać o roli służby harcerskiej podczas pielgrzymek do Ojczyzny papieża Jana Pawła II. Jako historyk starannie przygotowywałem się

do pracy nad dziejami harcerstwa. To nie jest łatwa praca. Opracowanie mojej pierwszej książki harcerskiej zajęło mi prawie 3 lata. Publikacja nosi tytuł „Panorama harcerstwa Tczewa i Powiatu Tczewskiego w latach 1921-2011”. Do współpracy przy jej tworze-



niu zaprosiłem również hm. Bożenę Deja-Gałecką i Kazimierza Ickiewicza. W książce zamieściłem obszerne kalendarium dziejów harcerstwa oraz ponad 150 biografów harcerzy i przyjaciół harcerstwa, wszystkie mojego autorstwa.

M.B.-U.: Czy „Niezwykłe biografie harcerskie Tczewa i Pomorza” to ukoronowanie Pana zainteresowania harcerstwem?

J.K.: I tak, i nie. Po pierwsze uznałem, że warto bliżej i dokładniej pokazać wielkie biografie harcerskie z Tczewa i szeroko rozumianego Pomorza. Łącznie w książce zostały zaprezentowane

32 sylwetki, z czego 10 to postacie z Tczewa, a pozostałe 22 – Pomorzanie. Dodam, że 29 biografii jest bezpośrednio mojego autorstwa. Określenie „wielkie biografie” jest w tej książce jak najbardziej na miejscu. Przedstawiono tutaj wizerunki wybitnych harcmistrzów, którzy odegrali kapitalną rolę w dziejach Pomorza i mojego rodzinnego miasta, Tczewa. Znajdziemy tu sylwetki gen. Mariusza Zaruskiego, Alfa Liczmańskiego, Witolda Bublewskiego, Józefa Grzesiaka „Czarnego”, Witolda Rusiniaka, prof. Marii Hrabowskiej i Witolda Bieleckiego. Może w przyszłości warto odkryć kolejne szlachetne i ciekawe biografie harcerskie?

M.B.-U.: Kto był i może nadal jest dla Pana wzorem postawy harcerskiej?

J.K.: Naturalnie podziwiam bohaterów moich książek i identyfikuję się z nimi. Tu chciałbym wyeksponować heroiczny i wielki biogram hm. Józefa Grzesiaka „Czarnego”. Żył w latach 1900-1975 i praktycznie całe swoje życie poświęcił harcerstwu, najpierw w Małopolsce i na Wileńszczyźnie. Za wierność ideałom harcerskim spędził 10 lat w sowieckich łagrach. Z kolei w latach 1956-1958 był komendantem Gdańskiej Chorągwi Harcerzy. Do końca życia cieszył się na Pomorzu wielkim autorytetem. Z naszego regionu trzeba także wyróżnić hm. prof. Marię Hrabowską, która żyła w latach 1936-2008. Dała się poznać jako ceniony prof. Akademii Medycznej w Gdań-

sku, wielka patriotka i niestrudzona orędowniczka jednoczenia harcerstwa. W latach 1996-2001 godnie pełniła funkcję Przewodniczącej ZHP. W skali kraju na pierwszym miejscu stawiam hm. prof. Aleksandra Kamińskiego (1903-1978). W moim przekonaniu był i pozostaje wielkim autorytetem. Nie da się przecenić jego zasług dla zuchów i harcerstwa w okresie międzywojennym oraz przy odrodzeniu ZHP w 1956 r. Etosowi harcerskiemu potrafił podporządkować swoją karierę naukową. Kiedy musiał odejść z ZHP w 1958 r., to hm. A. Kamiński powiedział proroczo: *Pracujcie w drużynach. W czasach sporów i dyskusji, skonstatował: Czyńmy tylko wszystko, co w naszej mocy, abyśmy się różnili pięknie.* Warto także powrócić do znakomitych książek A. Kamińskiego, w tym do legendarnej już publikacji „Kamienie na szaniec”.

M.B.-U.: W jakim stopniu dziedzictwo harcerskie może być użyteczne we współczesnym systemie dydaktycznym i wychowawczym?

J.K.: Przy tak ważkim pytaniu należy wspomnieć o skautingu i wskazaniach gen. Roberta Baden-Powella (1857-1941). Idea skautingu, upowszechniana od 1907 r., stanowiła niezwykle ważny element światowego ruchu młodzieżowego. Przypomnę, że na ziemiach polskich pierwsze drużyny harcerskie

powstały już w 1911 r. I od samego początku światowy skauting, u nas harcerstwo, stawiały w systemie wychowawczym na służbę Bogu oraz Ojczyźnie. Po 1920 r. marszałek Józef Piłsudski osobiście podziękował harcerzom za zasługi dla niepodległej Polski. W latach II wojny światowej i w czasie Powstania Warszawskiego harcerze stawali w pierwszym szeregu obrońców Ojczyzny. O NSZZ „Solidarność” i służbie harcerzy przy pielgrzymkach Jana Pawła II do Polski już wspominałem. Historia ponad 100-letnich dziejów harcerstwa poświadcza, że metoda harcerska była najlepszą oraz najbardziej skuteczną metodą wychowawczą. Jest zatem dobry czas i miejsce, aby w polskiej szkole bardziej czerpać z bogatego dziedzictwa harcerskiego. Dzisiaj może w większym stopniu należałoby powiązać harcerski system wychowawczy ze stylem aktywnego i prozdrowotnego sposobu życia. Podkreślę też, że przy obecnych zdobyczach techniki informatycznej, komputer oraz internet mogą być dobrym uzupełnieniem życia biwakowego i obozowego w otoczeniu atrakcyjnej przyrody. A Polska naprawdę jest pięknym i ciekawym krajem.

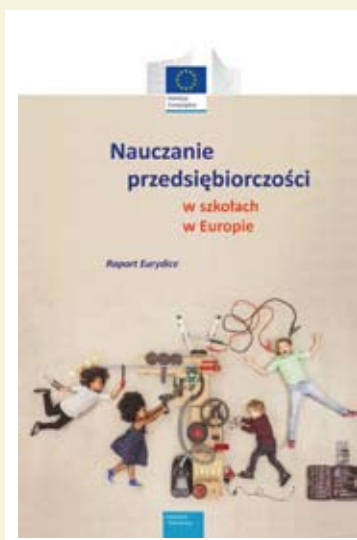
M.B.-U.: Dziękujemy za rozmowę.



Jan Kulas - absolwent UG, historyk; przez ponad 10 lat uczył historii i wiedzy o społeczeństwie w Zespole Szkół Kolejowych w Tczewie; wieloletni działacz samorządowy, poseł na Sejm RP trzech kadencji, autor kilku biografii; opracował i zredagował dwie książki o harcerstwie: „Panorama harcerstwa Tczewa i Powiatu Tczewskiego w latach 1921-2011” oraz „Niezwykłe biografie harcerskie Tczewa i Pomorza”; ojciec trzech synów.

Na portalu Eurydice (<http://eurydice.org.pl>) opublikowano raport *Nauczanie przedsiębiorczości w szkołach w Europie*, który przedstawia najnowsze trendy i działania podejmowane w ramach realizacji tytułowego przedmiotu w szkołach podstawowych oraz średnich ogólnokształcących i zawodowych. W opracowaniu znajdziemy informacje o strategiach, programach nauczania i efektach kształcenia oraz finansowaniu i kształceniu nauczycieli. Raport obejmuje obszerną część porównawczą oraz krótkie opisy dotyczące poszczególnych krajów.

M.B.-U.



Ziołowa terapia dla nadwyreżonych strun głosowych, gardła i krtani

Joanna Ewich-Wasilewska,
nauczyciel Wojewódzkiego Zespołu Szkół Policealnych nr 2
w Gdańsku

Nadchodzi wiosna, a wraz z nią zmienna aura, sprzyjająca rozwojowi infekcji dróg oddechowych, do których dodatkowo predysponują skłonności do alergii, choroba refluksowa czy zanieczyszczenie środowiska (smog!).

Schorzenia górnych dróg oddechowych bardzo często dotyczą nauczycieli. Sprzyja im ciągle nadużywanie strun głosowych oraz narażenie na wielogodzinny kontakt z infekcjami wirusowymi przynoszonymi przez uczniów. Gdy czujemy drapanie w gardle czy mamy nawracającą chrypkę, warto zacząć od nawilżania gardła. Możemy użyć do tego kilku sprawdzonych ziół.

Z lnianego siemienia (całych nasion!) sporządzamy macerat: opłukane nasiona zalewamy wodą w temperaturze pokojowej. Wyciąg ten można popijać lub płukać nim gardło kilka razy

dziennie. Ulgę przynoszą też preparaty do ssania zawierające porost islandzki czy korzeń prawoślazu. Gardło można również płukać odwarami z liścia szalwii albo koszyczków rumianku (jeżeli nie jesteśmy na nie uczuleni). Bardzo dobre efekty przynoszą również inhalacje z ziół, np. kwiatów rumianku, zaś dla alergików najbezpieczniejsze będą inhalacje z soli. Zabieganym przydadzą się aerozole zawierające roztwory soli, w tym soli morskiej, wyciągi ziołowe czy witaminy A i E.

Jeżeli pojawi się suchy kaszel, można pić odwar z ziela majeranku albo syrop z korzenia prawoślazu, liścia babki lancetowatej czy kwiatu



Źródło: pixabay.com



Źródło: pixabay.com

dziewanny. Naturalnymi środkami na mokry kaszel są odwary oraz syropy z tymianku, nasion anyżu i kwiatów czarnego bzu. Pomagają rozrzedzić wydzielinę, ułatwiając tym samym jej usuwanie i łagodząc kaszel. Należy pamiętać, że środki zawierające śluzu utrudniają wchłanianie innych leków, witamin... i działają lekko przeczyszczająco, dlatego, stosując je, należy zawsze mieć to na uwadze.

W razie zaobserwowania niepokojących objawów towarzyszących stosowaniu środków ziołowych, trzeba skontaktować się z lekarzem.

Nowe zasady oceniania pracy nauczyciela

Dorota Suchacz

Wytyczne dotyczące sposobu dokonywania oceny pracy nauczyciela określa obecnie Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 grudnia 2016 roku w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego (Dz. U. 2016, poz. 2035).

W stosunku do wszystkich procedur oceny nauczyciela wszczętych do dnia 31 grudnia 2016 r. stosuje się Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 grudnia 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego (Dz. U. 2012 poz. 1538). Natomiast nowe przepisy obejmują procedury wszczęte po 31 grudnia 2016 r.

Uprawnienie do oceny pracy nauczyciela wynika z zapisu art. 6a Karty Nauczyciela. Ocena pracy nauczyciela może być dokonana na każdym etapie awansu zawodowego, poza pracą nauczyciela stażysty. Oceny dokonać można też w każdym czasie, z uwzględnieniem zastrzeżenia, iż minął przynajmniej rok od dokonania poprzedniej oceny lub oceny dorobku zawodowego, o której mowa w art. 9c ust. 6 Karty Nauczyciela.

W zakresie oceny pracy nauczyciela można wyróżnić następujące etapy: 1) wnioskowanie o ocenę, 2) kryteria oceny, 3) projekt oceny, 4) wręczenie oceny, 5) ponowne ustalenie oceny.

Pierwszy etap procesu dokonywania oceny pracy nauczyciela rozpoczyna się od wnioskowania. Zgodnie z art. 6a p. 1 Karty Nauczyciela, z inicjatywą może wystąpić: dyrektor szkoły, organ sprawujący nadzór pedagogiczny, organ prowadzący szkołę, rada szkoły lub rada rodziców, a także sam nauczyciel, poprzez złożenie stosownego wniosku do dyrektora szkoły. Ustawodawca wskazuje też ramy czasowe takiego działania, ustalone na maksymalnie trzy miesiące. Przepisy nie precyzują wymagań, jakie musi spełniać wniosek o dokonanie oceny pracy nauczyciela, jednak należy zauważyć, iż zgodnie z art. 222 Kodeksu Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23 z późn. zm) o tym, czy pismo jest skargą, czy wnioskiem, decyduje jego treść, a nie forma zewnętrzna. Stąd też można wskazać, iż wniosek o ocenę pracy nauczyciela powinien zawierać: dane osobowe nauczyciela, które-

go ocena ma dotyczyć, dane dyrektora szkoły, do którego jest kierowany i wreszcie wskazanie prośby o dokonanie oceny. Należy pamiętać, że w przypadku uzupełniania przez nauczyciela tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć na podstawie art. 22 ust. 1 Karty Nauczyciela, oceny pracy dokonuje dyrektor szkoły, w której nauczyciel jest zatrudniony, w porozumieniu z dyrektorem szkoły, w której nauczyciel uzupełnia obowiązkowy wymiar zajęć. W tym przypadku należałoby też złożyć informację o wszczęciu procedury oceny u dyrektora szkoły, w której nauczyciel uzupełnia etat. Co najmniej na miesiąc przed dokonaniem oceny nauczyciel powinien być powiadomiony na piśmie o tym, że z inicjatywy dyrektora szkoły, organu sprawującego nadzór pedagogiczny, organu prowadzącego szkołę, rady szkoły lub rady rodziców dokonywana jest ocena jego pracy, o czym mówi § 3.2 Rozporządzenia MEN.

Kolejnym elementem są kryteria, jakimi kieruje się dyrektor. § 2.5 Rozporządzenia MEN stanowi o jednym kryterium, jakim jest realizacja działań określonych w art. 6 Karty Nauczyciela i w art. 4 ustawy, zadań statutowych szkoły oraz obowiązków określonych w art. 42 ust. 2 Karty Nauczyciela. Przy dokonywaniu oceny dyrektor nie może kierować się przekonaniem religijnym czy poglądami politycznymi, ani też odmową wykonania przez nauczyciela polecenia służbowego, jeśli wynikała ona z uzasadnionego przekonania, że wydane polecenie pozostawało w sprzeczności z dobrem ucznia, dobrem służby czy też dobrem publicznym, o czym stanowi § 2.6 cytowanego wyżej Rozporządzenia MEN. Mając na uwadze wspomniany art. 6 Karty Nauczyciela, dyrektor powinien w swojej ocenie uwzględnić podstawowe obowiązki nauczyciela, jakie wynikają z zapisów tego przepisu, a są to:

1. rzetelna realizacja zadań związanych z powierzonym stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym w zakresie zadania związanego z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę;

2. wspieranie każdego ucznia w jego rozwoju;
3. dążenie do pełni własnego rozwoju osobowego;
4. kształcenie i wychowywanie młodzieży w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka;
5. dbanie o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.

Jak wskazuje powyższy katalog, mimo wyliczenia konkretnych punktów, ich brzmienie sugeruje o wiele szerszy zakres działań nauczyciela, ponieważ pod każdym z punktów kryje się duży obszar codziennej pracy, a co za tym idzie – wiele możliwości do wykazania, na ile nauczyciel realizuje te działania w nawiązaniu do planu pracy szkoły, aktów prawa wewnętrznego i przyjętych przez szkołę kierunków ich realizacji.

W § 2 p. 7 Rozporządzenie wskazuje szczególne kryteria, którymi winien kierować się dyrektor przy ocenie pracy nauczyciela. Po pierwsze jest to poprawność merytoryczna i metodyczna prowadzonych zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, prawidłowość realizacji innych zajęć i czynności, wynikających z zadań statutowych szkoły, w której nauczyciel jest zatrudniony, kultura i poprawność języka, pobudzanie inicjatywy uczniów oraz zachowanie odpowiedniej dyscypliny uczniów na zajęciach. Ocena powinna być poprzedzona obserwacją zajęć prowadzonych przez nauczyciela, w tym także zajęć dodatkowych czy opiekuńczych. Pod uwagę należy wziąć aspekty uwzględnione w powyższym kryterium, które są zbieżne z obserwacją zajęć. Istotne jest przeprowadzenie rozmowy z nauczycielem przed obserwacją oraz po jej odbyciu. Rolą oceny jest nie tylko wskazanie, w jakim stopniu nauczyciel realizuje powierzone mu zadania, ale przede wszystkim przekazanie informacji zwrotnej, czyli ukazanie słabych i mocnych stron oraz obszarów wymagających dalszego doskonalenia. Konsekwencją może być na przykład sugestia udziału w szkoleniach oferowanych przez podmioty wspierające pracę szkoły czy też obserwacji zajęć u innych nauczycieli.

Kolejnym kryterium wskazanym przez ustawodawcę jest zaangażowanie zawodowe nauczyciela, w tym udział w pozalekcyjnej działalności szkoły i pracach zespołów nauczycielskich, podejmowanie innowacyjnych działań w zakresie nauczania, wychowania oraz opieki, zainteresowanie uczniem i jego środowiskiem, a także współpraca z rodzicami. Jak wskazuje art. 42 p. 1 Karty Nauczyciela, czas pracy nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć wynosi nie więcej niż 40 godzin tygodniowo. W tym zakresie mieści się oczywiście pensum dydaktyczne, natomiast pozostały czas pracy nauczyciel powinien przeznaczyć na inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze

uwzględniające potrzeby oraz zainteresowania uczniów, jak również zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem oraz doskonaleniem zawodowym (art. 42 2-3 Karty Nauczyciela). Jak wynika z tego zapisu, zaangażowanie nauczyciela w pracę szkoły poza pensum dydaktycznym jest obowiązkiem wynikającym z ustawy. Tym samym podlega ocenie na równi z jakością prowadzonych zajęć lekcyjnych czy wychowawczych. A zatem ocena obejmuje nie tylko wypełnianie podstawowego obowiązku, jakim jest prowadzenie zajęć lekcyjnych, ale też aktywność nauczyciela na innych polach i w innych obszarach pracy placówki.

W dalszej kolejności ustawodawca wskazuje aktywność nauczyciela w doskonaleniu zawodowym, co wiąże się bezpośrednio z obowiązkiem wskazanym w art. 42 p. 3 Karty Nauczyciela, wspomnianym wyżej. Do tego obszaru włącza się nie tylko udział w zorganizowanych formach doskonalenia zawodowego, ale też samokształcenie, korzystanie z literatury fachowej, udział w działaniach wspierających pracę nauczyciela online, jak np. szkolenia na platformach e-learningowych, czy też wymiana doświadczeń w sieciach wsparcia dla nauczycieli danego typu szkoły. Warto wspomnieć, że nie ma potrzeby oficjalnego dokumentowania współpracy z innymi nauczycielami poprzez potwierdzenia, certyfikaty itp. Zgodnie z art. 245 Kodeksu Postępowania Cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822 z późn. zm.), dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Tym samym, osoba podpisująca oświadczenie potwierdza własnym podpisem, że treść dokumentu jest prawdziwa. Nie ma ograniczenia co do zakresu przedmiotowego treści dokumentu ani wymagań co do jego formy, poza tym, że powinien zawierać podpis wystawcy. Zakłada się domniemanie, że osoba, która dokument podpisała, jest autorem oświadczenia. Oczywiście nie przesądza to jednoznacznie o prawdziwości, ważności czy skuteczności tego oświadczenia, a jedynie wyraża domniemanie, że dokument przedstawia stan rzeczy zgodny z rzeczywistością.

Jako kolejne kryterium rozporządzenie wyznacza działania nauczyciela w zakresie wspomagania wszechstronnego rozwoju ucznia, z uwzględnieniem jego możliwości i potrzeb. W tym zapisie mieści się m.in. indywidualizacja procesu nauczania, uwzględnianie mocnych i słabych stron ucznia czy przekazywanie informacji zwrotnej na temat działań, które mogą być podjęte w celu uzyskania przez ucznia bardziej efektywnego wsparcia. Oceniane są nie tylko inicjatywy podejmowane w celu wspierania ucznia z trudnościami, ale też działania na rzecz ucznia zdolnego, który wymaga od nauczyciela zintensyfikowania pracy w celu wykorzystania potencjału, jakim uczeń dysponuje, a także właściwe ukierunkowanie podejmowanych działań w celu pełnego wykorzystania zdolności.

Ostatnim kryterium wskazanym przez ustawodawcę jest przestrzeganie porządku pracy, w tym punktualność, pełne

wykorzystanie czasu lekcji oraz właściwe prowadzenie dokumentacji. Jak widać, wszystkie aspekty pracy nauczyciela są równoważne i żaden z nich nie może zostać pominięty przy dokonywaniu oceny pracy. Ocena pracy nauczyciela może być: wyróżniająca, dobra lub negatywna.

W sytuacji, kiedy nauczyciel złoży wniosek o opinię właściwego doradcy metodycznego na temat swojej pracy, dyrektor ma obowiązek zasięgnąć takiej opinii. Dyrektor ma również inicjatywę własną i sam może zwrócić się do doradcy metodycznego o wydanie opinii. Jeśli jednak brak możliwości pozyskania opinii od doradcy metodycznego, można się zwrócić do innego nauczyciela dyplomowanego lub mianowanego. Opinia powinna być wyrażona na piśmie. Art. 6a ust. 5 Karty Nauczyciela daje też dyrektorowi możliwość zasięgnięcia opinii samorządu uczniowskiego. Nie jest to jednak obowiązkiem, a jedynie uprawnieniem dyrektora.

W kolejnym etapie, dyrektor jest zobowiązany zapoznać nauczyciela z pisemnym projektem oceny oraz wysłuchać jego ewentualnych uwag i zastrzeżeń. Nauczyciel ma możliwość zgłoszenia uwag na piśmie, ale musi być dotrzymany termin 3 dni roboczych od dnia zapoznania się z projektem oceny. Ten aspekt jest obowiązkowy, ale szczególnie istotny przy negatywnej ocenie pracy nauczyciela, ponieważ może stanowić podstawę do odwołania się od decyzji z uwagi na niedotrzymanie procedury. Nie ma obowiązku obecności przedstawiciela związku zawodowego podczas zapoznawania nauczyciela z projektem oceny, jeśli jednak nauczyciel złoży do dyrektora stosowny wniosek, wówczas przedstawiciel wskazanej przez nauczyciela zakładowej organizacji związkowej może być obecny przy zapoznawaniu nauczyciela z projektem oceny oraz przedstawianiu przez niego swoich uwag i zastrzeżeń co do treści tego projektu.

W znowelizowanym Rozporządzeniu MEN w § 6. 1 wyliczono, jakie elementy powinny się pojawić w karcie oceny pracy nauczyciela. Tym samym nie obowiązuje już załącznik do poprzedniego rozporządzenia, który był wzorem karty oceny pracy. Treść karty oceny pracy zawiera dane osobowe nauczyciela, miejsce zatrudnienia, stanowisko, staż pracy pedagogicznej, stopień awansu zawodowego, wykształcenie i datę dokonania ostatniej oceny pracy. W zawartości karty pojawia się też stwierdzenie uogólniające, na które wskazuje art., 6a ust. 4 Karty Nauczyciela, czyli podanie oceny: a) ocena wyróżniająca, b) ocena dobra, c) ocena negatywna. W karcie oceny pracy nauczyciela musi się również pojawić uzasadnienie wskazanej oceny. Zgodnie z definicją zawartą w Słowniku Języka Polskiego, uzasadnienie to zbiór argumentów, motywów, dowodów itp., uzasadniających czyjeś działanie. Stąd też w uzasadnieniu oceny powinny pojawić się ustalenia faktyczne i ich ocena, czyli motywy, jakimi kierował się dyrektor, uznając poszczególne działania za właściwe czy nieodpowiednie w odniesieniu do wyznaczonych kryteriów. Uzasadnie-

nie powinno być zwięzłe i zawierać informacje dotyczące ww. kryteriów. Nie ma potrzeby wymieniania wszystkich działań podejmowanych przez nauczyciela, wystarczy informacja, że takie działania podejmuje i że uzyskuje efekty, które sobie założył. Przykładowe uzasadnienie może brzmieć tak:

Ocena pracy i jej uzasadnienie

Pani Anna Nowak realizuje powierzone zadania wyróżniająco zarówno pod względem merytorycznym, jak i metodycznym. Dzięki swojemu zaangażowaniu w pozalekcyjną działalność szkoły i podejmowane innowacyjne działania w zakresie wychowania młodzieży, poprzez prowadzenie szkolnego koła wolontariatu na rzecz dzieci przedszkolnych i osób starszych, a także współpracę z okolicznymi przedszkolami, fundacjami oraz domem pomocy społecznej, wspomaga wszechstronny rozwój ucznia, pamiętając o uwzględnianiu jego możliwości i potrzeb. Znajduje czas dla każdego, kto potrzebuje pomocy czy wsparcia, zarówno ucznia, jak i współpracownika. Po uwzględnieniu powyższego postanowiono jak w p.12.

12. Stwierdzenie uogólniające, o którym mowa w art. 6a ust. 4 Karty Nauczyciela: ocena wyróżniająca.

Poza uzasadnieniem oraz wymienionymi wcześniej elementami, w karcie oceny pracy nauczyciela powinna znaleźć się też data sporządzenia dokumentu, podpis osoby dokonującej oceny oraz pouczenie o terminie i trybie wniesienia odwołania. Odpis karty oceny pracy nauczyciela włącza się do jego akt osobowych.

Karta oceny pracy nauczyciela jest jedynie zestawieniem informacji pozyskanych przez dyrektora i nie stanowi zbioru wszystkich osiągnięć nauczyciela. Z uwagi na fakt, że odpis karty oceny jest załączany do akt osobowych nauczyciela, powinna ona być zwięzła w swojej treści i rzeczowo informować o przyczynie takiej, a nie innej oceny. Uzyskanie przez nauczyciela oceny wyróżniającej stanowi dla niego zapewne uhonorowanie trudu codziennej pracy pedagogicznej i jest wyrazem docenienia przez dyrektora. Ustawodawca nie wskazuje terminu ważności oceny pracy nauczyciela. W praktyce przyjmuje się jednak, że okres 5 lat jest wyznacznikiem jej aktualności.

Ostatecznym etapem procedury oceniania nauczyciela może być odwołanie od uzyskanej oceny pracy. Nauczyciel ma prawo złożenia odwołania w terminie 14 dni od dnia doręczenia oceny, za pośrednictwem szkoły do organu sprawującego nadzór pedagogiczny nad szkołą. W terminie 30 dni od dnia złożenia odwołania organ sprawujący nadzór pedagogiczny rozpatruje wniosek nauczyciela, na podstawie § 7.1 Rozporządzenia MEN. Skład zespołu określa § 7.1 w/w Rozporządzenia. Zgodnie ze wskazaniami powinien się tam znaleźć: a) przedstawiciel organu sprawującego nadzór pedagogiczny nad szkołą jako przewodniczący zespołu, b) przedstawiciel rady pedagogicznej szkoły, c) przedstawiciel rodziców wchodzących w skład rady szkoły, a jeśli takowej w szkole nie powo-

zmiany w oświacie

łano, to przedstawiciel rady rodziców, d) właściwy doradca metodyczny oraz e) przedstawiciel zakładowej organizacji związkowej wskazanej przez nauczyciela. Zespół dokonuje weryfikacji oceny i może ustalić nową ocenę pracy lub podtrzymać ocenę kwestionowaną przez nauczyciela. Rozstrzygnięcie zapada zwykłą większością głosów, a w przypadku równej ilości oddanych głosów decyduje przewodniczący zespołu. Po zakończeniu pracy i podjęciu decyzji, zespół sporządza pisemne uzasadnienie rozstrzygnięcia. W przypadku nauczyciela religii, organ upoważniony do dokonania oceny ma obowiązek uwzględnić ocenę merytoryczną nauczyciela ustaloną przez właściwą władzę kościelną. Rozstrzygnięcie zespołu jest ostateczne (art. 6a ust. 10 Karty Nauczyciela).

Źródła:

Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela (Dz.U. 2016 poz. 1379 z późn. zm.)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 9 grudnia 2016 r. w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego (Dz.U. z 2016 r. poz. 2035)

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23)



Dorota Suchacz
– mgr prawa i filologii angielskiej; przewodnicząca Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim; dyrektor Gimnazjum nr 11 w Gdańsku; koordynator, doradca pedagogiczny i metodyczny wielu krajowych i międzynarodowych projektów edukacyjnych.

Reforma edukacji staje się faktem

Ewa Furche,
wicedyrektor CEN

Jak zapowiada resort edukacji, reforma oświatowa będzie wieloletnim procesem, przeprowadzanym etapami w sposób najmniej obciążający uczniów.

Według dr hab. Andrzeja Waśko, doradcy Prezydenta RP ds. edukacji, reforma programowa to *powrót do klasycznej personalistycznej pedagogiki*; uznaje, że *wiedza humanistyczna i wrażliwość estetyczna mają wpływ na rozwój obywatela*. Kluczową rolę przypisuje się nauczycielowi – *magister z języka łacińskiego to mistrz*. Rozważane są zmiany w kształceniu i awansie zawodowym nauczyciela, wymogiem będzie ukończenie jednolitych 5-letnich studiów magisterskich. Minister edukacji Anna Zalewska zapewnia, że dzięki reformie zmniejszy się liczebność klas, zostanie ograniczona zmienność oraz wzmocniona wychowawcza funkcja szkoły – szkoła ma stać się miejscem wspólnego działania dla dobra dzieci.

Proponowane zmiany dotyczą organizacji oraz funkcjonowania szkół i placówek oświatowych, a także nowych rozwiązań w systemie szkolnictwa zawodowego, silnie powiązanego z rynkiem pracy. Do zadań szkoły należą m.in.: kształtowanie umiejętności komunikowania się w języku polskim na każdym przedmiocie, rozwijanie kompetencji w zakresie języków obcych nowożytnych, rozwój kompetencji czytelniczych, edukacja zdrowotna, zindywidualizowane wspomaganie rozwoju każdego ucznia, kształtowanie postaw obywatelskich, patriotycznych i społecznych, praca projektowa (choć nie zaplanowano obowiązkowego projektu edukacyjnego, jak to ma miejsce obecnie w gimnazjum), a także przygotowanie uczniów do wyboru kierunku kształcenia – wzmocniono rolę doradztwa zawodowego. Ramowe, a tym samym szkolne plany nauczania, będą zawierały zapis dotyczący minimalnego wymiaru godzin zajęć z zakresu doradztwa zawodowego. W statutach szkoły/placówki znajdzie się informacja o wewnątrzszkolnym systemie doradztwa zawodowego. ORE realizuje projekt POWER pt. *Efektywne doradztwo edukacyjno-zawodowe dla dzieci i młodzieży i dorosłych*, będzie uruchomiona strona internetowa poświęcona tej tematyce, a także zostaną przygotowane standardy edukacyjne dla doradztwa edukacyjno-zawodowego od przedszkola do szkoły policealnej.

Wzmocniono nadzór pedagogiczny, m.in. ponownie kompetencją kuratora oświaty jest opiniowanie arkuszy organizacji publicznych szkół i placówek w zakresie ich zgodności z przepisami. Organy prowadzące szkoły/placówki są zobowiązane do przedstawienia arkuszy kuratorowi oświaty.

14 grudnia 2016 r. weszły w życie ustawy: Prawo oświatowe i Przepisy przejściowe wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe. Z dniem 1 września 2017 r. nastąpi zmiana ustroju szkolnego, której wprowadzanie zakończy się w roku szkolnym 2022/2023. Od roku szkolnego 2017/2018, 18 lat po wprowadzeniu do struktury systemu oświaty (z dniem 1 września 1999 r.) gimnazjów, stopniowo będą one wygaszane. W roku szkolnym 2018/2019 gimnazja opuści ostatni rocznik uczniów kl. III – w roku szkolnym 2019/2020 rozpoczą

na działalność szkoły ponadpodstawowe, w tym nowe 4-letnie liceum i 5-letnie technikum. Od roku szkolnego 2017/2018 uczniowie kl. VI szkół podstawowych, zamiast pójść do I kl. gimnazjum, będą kontynuować naukę w VII kl. nowej 8-letniej szkoły podstawowej. Tegorocznymi absolwenci VI kl. szkół podstawowych nie będą przystępować do egzaminu zewnętrznego – sprawdzianu w VI kl. szkoły podstawowej (egzaminu obowiązkowego do roku szkolnego 2015/2016). Pierwszym egzaminem zewnętrznym dla absolwentów nowej szkoły podstawowej będzie egzamin na zakończenie VIII kl. Nowa struktura szkolnictwa obejmie, oprócz wymienionej już 8-letniej szkoły podstawowej, również 4-letnie liceum ogólnokształcące, 5-letnie technikum, 3-letnią branżową szkołę I stopnia, 2-letnią branżową szkołę II stopnia, 3-letnią szkołą specjalną przysposabiającą do pracy oraz szkołą policealną. Absolwenci liceum, technikum i szkoły branżowej II stopnia będą mogli przystąpić do egzaminu dojrzałości i ubiegać się o przyjęcie na studia wyższe.

Rząd, wprowadzając zmiany w systemie oświaty, gwarantuje rodzicom bezpieczeństwo i cyberbezpieczeństwo ich dzieci w szkole/placówce, a także możliwość współdecydowania o jej pracy wychowawczej. Szkoła/placówka będzie opracowywała jeden program wychowawczo-profilaktyczny, zamiast dwóch oddzielnych dokumentów. Do kompetencji rady rodziców należy uchwalanie programu w porozumieniu z radą pedagogiczną danej szkoły/placówki. Program profilaktyczno-wychowawczy powinien obejmować zarówno treści i działania o charakterze wychowawczym skierowane do uczniów, jak również treści i działania o charakterze profilaktycznym, dostosowane do potrzeb rozwojowych uczniów, przygotowane w oparciu o przeprowadzoną diagnozę potrzeb oraz problemów występujących w danej społeczności szkolnej, skierowane do uczniów, nauczycieli i rodziców (ważny aspekt: diagnoza funkcjonalna). W kwietniu i maju br. ORE, na zlecenie MEN, przeszkolił w zakresie przygotowania szkół oraz placówek do przeprowadzania diagnozy potrzeb i problemów grupę ekspertów zmiany wychowawczej. Będą to pracownicy placówek doskonalenia nauczycieli (w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku – dwaj nauczyciele-konsultanci), którzy merytorycznie wesprą szkoły i placówki we wdrażaniu nowych rozwiązań w zakresie realizacji celów pedagogicznych oraz wychowawczych od roku szkolnego 2017/2018.

24 lutego br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształ-

cenia ogólnego dla szkoły policealnej. Nowe podstawy programowe w roku szkolnym 2017/2018 będą wdrażane w kl. I, IV i VII szkoły podstawowej, w kl. I szkoły branżowej I stopnia oraz na I semestrze szkoły policealnej i szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy. Nowa podstawa programowa daje nauczycielom możliwość wyboru podręczników i programów. Wymagania w podstawie programowej korelują z Zintegrowanym Systemem Kwalifikacji. Do kierunków zmian podstaw programowych należą m.in.: przywrócenie rangi nauczaniu ogólnemu, spiralny układ treści nauczania, wzmocnienie wychowawczej i profilaktycznej funkcji szkoły, korelacja przedmiotowa zamiast integracji przedmiotowej w zakresie przedmiotów humanistycznych oraz przedmiotów przyrodniczych i ścisłych, nauka programowania począwszy od edukacji wczesnoszkolnej oraz możliwość kształcenia dwujęzycznego od klasy VII szkoły podstawowej.

Niezwykle ważnym zadaniem dla systemu oświaty, w tym placówek doskonalenia nauczycieli, jest bardzo dobre przygotowanie każdego nauczyciela do realizacji edukacji włączającej.

Ministerstwo Edukacji Narodowej ruszyło z ogólnopolską kampanią informacyjną na temat reform. Na stronie MEN (reformaedukacji.men.gov.pl) będą zamieszczone materiały informacyjne dotyczące zmian w systemie oświaty oraz najczęściej pojawiające się pytania i odpowiedzi na temat reformy. W kuratoriach oświaty powołano wojewódzkie zespoły ds. wdrażania reformy edukacji (www.kuratorium.gda.pl). ORE uruchomiło możliwość elektronicznego zadawania pytań związanych z wdrażaniem reformy edukacji z wykorzystaniem adresów e-mailowych: reforma2017.ogolne@ore.edu.pl; reforma2017.zawodowe@ore.edu.pl oraz reforma2017.specjalne@ore.edu.pl.

Placówki doskonalenia nauczycieli zostały zobowiązane do zaplanowania form doskonalenia zawodowego, przygotowujących nauczycieli do wdrożenia nowej podstawy programowej w szkołach podstawowych. I etap szkoleń będzie realizowany do 23 czerwca br., II etap zaplanowano na sierpień 2017 r. Od roku szkolnego 2017/2018 nasza placówka proponuje dyrektorom i nauczycielom województwa pomorskiego cykl szkoleń w zakresie pracy dydaktyczno-wychowawczej z nową podstawą programową poszczególnych przedmiotów. Serdecznie zapraszamy do skorzystania z oferty Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku w zakresie wdrażania zmian programowych, obejmującej nie tylko szkolenia, ale również konsultacje, artykuły publikowane na stronie internetowej Centrum (www.cen.gda.pl) i w wydawnictwach placówki – „Edukacji Pomorskiej” oraz „CENnech Praktyk”. Naszą ofertę będziemy modyfikować i dostosowywać do Państwa potrzeb oraz oczekiwań. ■

rok wolontariatu

Szkolny wolontariat – gdzie szukać inspiracji?

oprac. Małgorzata Bukowska-Ulatowska,
nauczyciel konsultant CEN

**Poniżej prezentujemy wybrane zasoby internetowe,
które mogą stanowić źródło inspiracji oraz cenne wsparcie
przy planowaniu inicjatyw wolontariackich.**



Portal programu *Działasz.pl* (<https://dzialasz.ceo.org.pl>), realizowanego przez Centrum Edukacji

Obywatelskiej, to stale wzbogacana ogólnopolska przestrzeń wymiany doświadczeń w ramach wolontariatu szkolnego. Aby ułatwić użytkownikom poruszanie się po portalu, treści uporządkowano w obrębie trzech głównych kategorii: *Jak działać?*, *Pomysły* oraz *Mapa dobrych praktyk*. Sekcja *Jak działać?* to zestawy praktycznych instrukcji i wskazówek, zarówno odnoszących się do ogólnych kwestii, wspólnych różnym projektom wolontariackim, jak i poruszających konkretne aspekty działania czy dotyczących poszczególnych typów przedsięwzięć. W kategorii *Pomysły* znajdziemy opisy zrealizowanych działań oraz propozycje nowych inicjatyw – materiały te mają inspirować, pobudzać kreatywność i zachęcać do wymiany doświadczeń. Zaproponowane obszary tematyczne to: aktywni obywatele, pomaganie innym, ślady przeszłości, środowisko naturalne i prawa zwierząt, edukacja, prawa człowieka, sport i zdrowie, świadoma konsumpcja, kultura i sztuka oraz równość i tolerancja. *Mapa dobrych praktyk* zawiera opisy działań już przeprowadzonych i godnych polecenia, przygotowane ze zwróceniem szczególnej uwagi na elementy, które okazały się kluczowe w realizacji poszczególnych przedsięwzięć. Ogromną wartością portalu *Działasz.pl* jest różnorodność prezentowanych tam działań – każdy może odnaleźć tutaj coś inspirującego dla siebie.

Na portalu zakończono już projektu *Lepszy świat przez wolontariat* (www.lepszyswiatprzezvolontariat.pl), prowadzonym przez Fundację Bo Warto, znajdziemy m.in. materiały szkoleniowe zawierające wskazówki, jak pracować z uczniami, aby wzmacniać ich zainteresowanie działalnością wolontariacką oraz łączyć potrzeby młodych ludzi z potrzebami społeczności lokalnych. Możemy również skorzystać z banku scenariuszy zajęć na temat wolontariatu, będących pokłosiem konkursu dla nauczycieli.



Ciekawą publikacją jest poradnik *Wolontariat w szkole. Organizacja i prowadzenie szkolnego klubu wolontariusza*, przygotowany przez Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu i udostępniony pod adresem http://www.ngo.pl/files/biblioteka.ngo.pl/public/ksiazki/wolontariat/Wolontariat_w_szkole.pdf. Publikacja stanowi próbę kompleksowego zebrania informacji na temat tworzenia i prowadzenia szkolnych grup wolontariackich. W opracowaniu znajdziemy również przykłady dobrych praktyk oraz wypowiedzi młodych wolontariuszy.



W ramach programu społecznego *Szkoła bez przemocy*, realizowanego w polskich szkołach w latach 2006-2013, również podejmowano wątek działalności wolontariackiej. Jak podkreślano, bezinteresowne zaangażowanie społeczności szkolnych na rzecz potrzebujących uczy postawy szacunku i tolerancji wobec drugiego człowieka, a ponadto umożliwia zagospodarowanie wolnego czasu młodych ludzi poprzez animację działań społecznych. Jedną z inicjatyw realizowanych w ramach programu były coroczne Tygodnie Wolontariatu, wypełnione działaniami organizowanymi lokalnie przez społeczności szkolne w całej Polsce. Na portalu programu, m.in. pod adresem www.szkolabezprzemocy.pl/1084,jak-szko-y-promuj-wolontariat, można zapoznać się z wieloma przykładami inicjatyw zrealizowanych w ramach szkolnego wolontariatu. ■

badania i analizy

Jak zainteresować uczniów szkoły podstawowej analizą danych? Czy można w przystępny i atrakcyjny sposób przeprowadzić zajęcia ze statystyki dla 10-latków? Fundacja Naukowa SmarterPoland.pl udowodniła, że da się to zrobić. Warto skorzystać z ciekawych materiałów przygotowanych w ramach projektu BetaBit oraz zapoznać się z propozycją warsztatów „Jak zważyć psa linijką?”

M.B.-U.

Jak zważyć psa linijką?

Przemysław Bieчек

Tytułowe pytanie to nazwa warsztatów rozwijających kompetencje w obszarze rozumienia danych ilościowych. Warsztaty te stanowią część projektu BetaBit i w opisaney poniżej postaci są skierowane dla uczniów szkół podstawowych, głównie z kl. III-V. Pilotażowa edycja zajęć dotarła do 30 szkół w całej Polsce, łącznie uczestniczyło w nich ponad 1 000 uczniów.

Skąd nazwa projektu Beta Bit? Składają się na nią pseudonimy dwójki uczniów zainteresowanych przedmiotami ścisłymi. Przygody tego rodzeństwa to rdzeń projektu, który ma na celu zwiększenie kompetencji w obszarze rozumienia i wykorzystania danych ilościowych oraz wnioskowania statystycznego. Te kompetencje, określane też jako *statistical literacy*, stają się wręcz niezbędne w coraz bardziej cyfrowym świecie. Na ich rozwój stawia wiele krajów, np. USA wprowadza zagadnienia związane ze statystyką do programu edukacji początkowej K12.

Mówiąc o kompetencjach, ma się często na uwadze trzy wymiary: wiedzę, umiejętności i postawy. W jaki sposób rozwijać uczniów w każdym z tych wymiarów? W przypadku opisywanych warsztatów wiedza jest utrwalana z użyciem pomocy dydaktycznych, takich jak opisy w komiksach, prezentujące na przykładach niezbędne pojęcia. Umiejętności są rozwijane przez wykonywanie w grupach określonych zadań. Postawy, takie jak ciekawość, dociekliwość, otwartość na eksperymenty, są kształtowane

w oparciu o zachowania głównych bohaterów w części fabularnej komiksu.

Podczas warsztatów uczestnicy wykonują kilka zadań. Jednym z nich jest budowanie klasowego wykresu na podstawie pomiarów wzrostu i rozpiętości ramion uczniów. Uzyskane wyniki są nanoszone na wykres, czy to na tablicy, czy na przygotowanym wcześniej dużym arkuszu papieru.

Aby zmierzyć wzrost swój czy kolegi/koleżanki, trzeba wyjść z ławki i trochę się poruszać, co samo w sobie już aktywizuje uczestników. A co wynika z tego ćwiczenia? Już Leonardo da Vinci zauważył, że u dorosłego mężczyzny wzrost i rozpiętość ramion są praktycznie sobie równe, różnice rzadko przekraczają 2 cm. W przypadku dzieci proporcje w budowie ciała są inne, ale wspomnianą zależność bardzo wyraźnie widać na wykresie. Buduje się związek pomiędzy pomiarami a prezentowanymi danymi. Co więcej, gdy każda kropka na wykresie to jeden uczeń, porównywanie pozycji kropek staje się nagle bardzo interesujące. Kto jest od kogo wyższy?



Fot. Archiwum projektu

Podczas warsztatów



Fot. Archiwum projektu

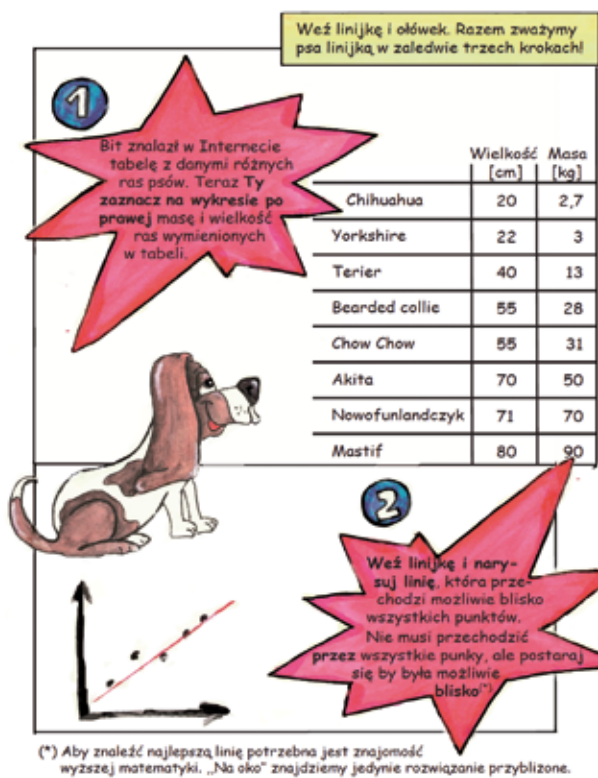
Podczas warsztatów

Ten etap ma oswoić uczestników z wykresami, a także pokazać, jak odczytywać współrzędne z osi oraz jaki związek mają kropki na wykresie z wartościami liczbowymi i dopiero co przeprowadzonymi pomiarami. Ponieważ wykres przedstawia dane całej klasy, umożliwia dokonywanie porównań, takich jak np. identyfikacja osoby najwyższej, najniższej albo o wzroście podobnym do mojego.

Innym zadaniem jest szukanie zależności pomiędzy wielkością a masą różnych zwierząt. Odbывается najpierw na przykładzie kilku ras psów, a następnie – zwierząt różniących się wielkością o kilka rzędów: od małej myszki po olbrzymiego wieloryba. Nie tylko znajdujemy zależność pomiędzy tymi wielkościami,

być użyte do realizacji kolejnych edycji zajęć przez zainteresowanych nauczycieli. Przygotowaliśmy opis warsztatów w postaci nagrania wideo pokazującego, jakie zadania wykorzystać i na co uważać. Nagranie, komiks i inne pomoce niezbędne do przeprowadzenia warsztatów są dostępne na stronie <http://betabit.wiki/warsztaty>. Część materiałów została przygotowana w kilku wersjach językowych.

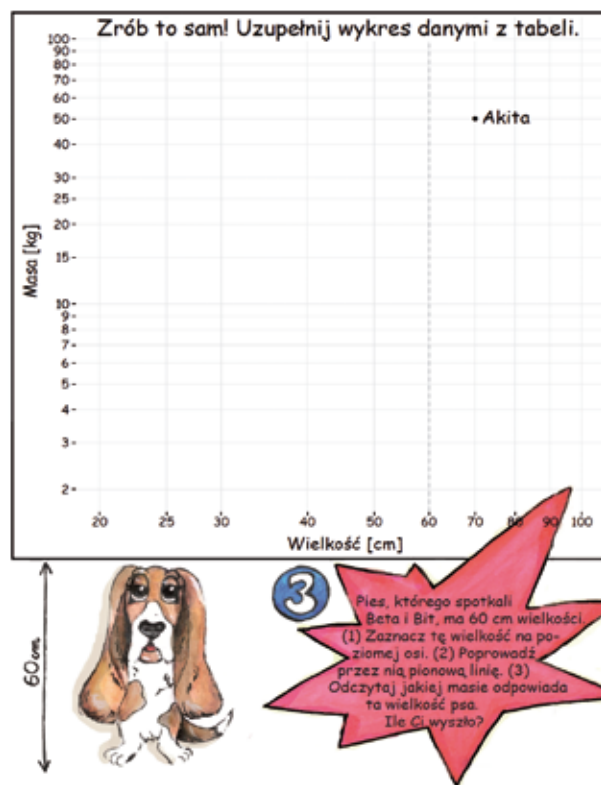
Program BetaBit jest prowadzony przez Fundację Naukową SmarterPoland.pl, a pilotażowa edycja warsztatów *Jak zważyć psa linijką?* została sfinansowana z programu mPotęga. Serdecznie dziękujemy nauczycielom, którzy zgodzili się przeprowadzić pilotażowe warsztaty w swoich klasach.



Jedna z kart pracy wykorzystywanych podczas warsztatów

ale też dzięki niej możemy ocenić, ile waży np. dinozaur T-Rex. A przecież T-Rexa nie da się zważyć na wadze, bo do dziś zachowały się tylko szkielety tych olbrzymów. Mając wykres zbudowany w oparciu o dane współczesnych zwierząt, można znaleźć mniej lub bardziej dokładne oszacowania masy dinozaurów.

Materiały niezbędne do przeprowadzenia opisanych warsztatów są dostępne na otwartej licencji i mogą



Na stronie <http://betabit.wiki> można znaleźć więcej materiałów z projektu BetaBit: opowiadania, komiks, a dla starszych dzieci – grę komputerową wprowadzającą do języka programowania R.

dr hab. inż. Przemysław Bieчек – badacz i wykładowca technik modelowania danych na Uniwersytecie Warszawskim i Politechnice Warszawskiej; w 2011 r. założył Fundację Naukową SmarterPoland.pl, której misją jest popularyzacja statystyki i analizy danych.

TIK w szkole

Ozoboty to roboty...

Mirosława Żoła

... które mogą być wykorzystane na zajęciach z programowania w pracy z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi. Ozoboty, nazywane przez niektórych minirobotami lub edurobotami, to ciekawe urządzenia, przydatne na każdym etapie edukacyjnym. Pomimo swoich małych rozmiarów, mają duże możliwości, jeśli chodzi o zastosowanie ich w celach edukacyjnych.

Należy podkreślić, że komputer ani tablet nie jest niezbędny do pracy z ozobotem – wystarczy kartki białego papieru i mazaki. Robot rozpoznaje odpowiednie sekwencje kolorowych linii i podąża ich śladem. Kilka ozobotów zapewni uczniom ciekawą lekcję z programowania albo uatrakcyjni inne zajęcia. Ozoboty doskonale nadają się do utrwalania nowych pojęć, na przykład *prawo*, *lewo*. Ułatwiają poznawanie figur geometrycznych. Nadają się do pracy indywidualnej i grupowej, do rozwiązywania problemów na papierze i za pomocą komputera.



Zrzut strony <http://games.ozoblockly.com>

Kolorowe kody narysowane flamastrami na kartce papieru lub palcem na tablecie można wykorzystać do ćwiczeń z programowania, napisania pierwszej procedury, zaplanowania trasy, jaką będzie poruszał się robot, a także wydania polecenia, którą drogą ma pojechać. Ozobot możemy przyspieszyć, zwolnić, obrócić, zatrzymać. Do zaprojektowania trasy są potrzebne cztery kolory: czerwony, niebieski, zielony i czarny, bo takie barwy rozpoznaje edurobot. Jeśli zależy nam na czasie, plansze mogą być wcześniej przygotowane przez nauczyciela, a uczniowie tylko uzupełniają w odpowiedni sposób wolne kwadraty (kody). Plansze wykonujemy odręcznie lub w komputerze. Ćwiczenie może na przykład polegać na wybraniu najkrótszej drogi ze szkoły do domu. Uczniowie otrzymują do uzupełnienia zadania oraz kody (komendy) zamieszczone na oddzielnej kartce – kody są dostępne na stronie <http://bit.ly/2mg7PSS>. Kiedy trasa jest gotowa, musimy pamiętać o skalibrowaniu ozobota. Robimy to zawsze, kiedy zmieniamy powierzchnię, po której będzie się poruszał. Wykonanie kalibracji jest w przystępny sposób opisane na stronie <http://bit.ly/2mjdoSt>.

Do pracy z ozobotami nadaje się również tablet, który zastępuje planszę. Starsi uczniowie mogą wykorzystać platformę OzoBlockly, dostępną pod adresem: <http://ozoblockly.com/>. Po stworzeniu kodu należy skalibrować robota na ekranie komputera, a następnie – załadować program. Wykorzystując platformę ozoblockly możemy pracować na czterech poziomach, od najłatwiejszego do zaawansowanego. Poziomy różnią się ilością dostępnych bloków, czyli każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie.



Fot. Archiwum szkolne

Uczeń ładuje program do ozobota

Na uwagę zasługuje jeszcze jedna strona: <http://games.ozoblockly.com/>. Znajdziemy tam Shape Tracer 1 i 2, które pozwalają na rozwiązanie 10 zadań – część z nich należy wykonać w komputerze, a kilka – z użyciem ozobotów. Po rozwiązaniu wszystkich otwiera się nowy zestaw zadań. Warto spróbować.

Dzieci doskonale radzą sobie z ozobotami, a wielkość edurobotów jest odwrotnie proporcjonalna do ich możliwości.



Mirosława Żoła – nauczyciel dyplomowany matematyki i informatyki, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 2 im. Jana Heweliusza w Żukowie; była ambasador programu eTwinning; egzaminator ECDL, e-citizen i e-nauczyciel; prelegentka konferencji informatycznych; entuzjastka nowych technologii i jazdy na rowerze.

wokół nas

Zagraniczna mobilność nauczycieli w teorii i praktyce

Justyna Juńska-Nacel

Kursy, szkolenia, obserwacja pracy zagranicznych szkół, a nawet prowadzenie zajęć w partnerskich szkołach za granicą – to wszystko oferują nauczycielom programy Erasmus+ oraz POWER. Wystarczy tylko napisać projekt...

Od czego zacząć?

Każdego roku szkoły publiczne i prywatne mogą ubiegać się o wsparcie finansowe w ramach programu Erasmus+, który jest inicjatywą Unii Europejskiej na rzecz szkolenia, kształcenia, młodzieży oraz sportu. W strukturze programu w ramach sektora edukacji szkolnej wyróżnia się m.in. Akcją 1. Mobilność kadry edukacji szkolnej. Z założenia projekty realizowane w ramach tejże akcji mają na celu szeroko pojętą poprawę jakości pracy szkoły, głównie dzięki uczestnictwu nauczycieli w szkoleniach czy kursach metodycznych, językowych i specjalistycznych.

Przed przystąpieniem do pisania projektu należy zapoznać się z dokumentami dotyczącymi programu, przede wszystkim z przewodnikiem po programie oraz komunikatami Narodowej Agencji Programu Erasmus+.

Jak napisać projekt?

Projekty finansowane z programu Erasmus+ mają dążyć do poprawy jakości pracy szkoły, zatem przystępując do napisania własnego projektu należy odpowiedzieć sobie na pytania: Co w szkole wymaga poprawy? Jakie działania należy podjąć, aby podnieść jakość pra-

cy szkoły? Jest to niezbędne, aby przygotować dokument zwany Europejskim Planem Rozwoju Szkoły (plan poprawy jakości pracy szkoły), który jest obowiązkowym elementem wniosku o dofinansowanie projektu.

Kolejnym etapem powinno być szczegółowe określenie celu projektu z uwzględnieniem modelu SMART (cel musi być skonkretyzowany, mierzalny, osiągalny, realny i określony w czasie). Następnie można przystąpić do przygotowania wniosku pod względem merytorycznym, czyli m.in. scharakteryzowania szkoły, opisanie uczestników zagranicznych mobilności oraz głównych działań w ramach projektu (na etapie przygotowania do mobilności, w trakcie mobilności i po jej zakończeniu), przedstawienia sposobów upowszechniania rezultatów projektu oraz opisanie działań, jakie zostaną podjęte w celu ewaluacji projektu. Należy pamiętać, że przygotowany wniosek powinien być rezultatem pracy zespołowej osób merytorycznie zaangażowanych w projekt, bowiem niezbędne jest tu szerokie spojrzenie na zdefiniowane problemy i możliwe sposoby ich rozwiązania dzięki udziałowi kadry w szkoleniach oraz kursach zagranicznych.

W przypadku mobilności kadry edukacji szkolnej nabór wniosków przeprowadzany jest raz w roku, zazwyczaj w lutym. Wówczas należy złożyć wniosek w wersji elektronicznej, załączając wymagane dokumenty.



Fot. Archiwum projektu



Fot. Archiwum projektu

Po publikacji wyników...

Po złożeniu wniosku pozostaje cierpliwie czekać na wyniki. Ocena wniosków przez ekspertów Narodowej Agencji trwa zazwyczaj ok. 3 miesiące. Jeśli projekt zostanie zatwierdzony, można z radością przystąpić do jego realizacji. Jeśli znajdzie się na liście rezerwowej, możliwe, że 100% dofinansowanie zaproponuje nam Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji w ramach projektu „Mobilność kadry edukacji szkolnej”, który stanowi dodatkowe źródło dofinansowania projektów dla Akcji 1. Mobilność kadry programu Erasmus+. Zasady realizacji projektów są niemalże identyczne, zatem nie ma się czego obawiać.

Przykład dobrej praktyki

W roku szkolnym 2016/17 Publiczne Gimnazjum nr 2 im. Jana Heweliusza w Żukowie realizuje projekt „Technologia, Innowacja, Komunikacja, czyli TIK w szkole” finansowany w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Przedsięwzięcie jest finansowane w 100% ze środków europejskich w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Celem projektu, sformułowanym zgodnie z zasadami SMART, jest zastosowanie nowoczesnych metod nauczania, w tym metod z wykorzystaniem TIK, w klasach I-III gimnazjum dzięki nabyciu nowych umiejętności przez 7 nauczycieli biorących udział w szkoleniach zagranicznych w terminie 1 września 2016 r. – 31 sierpnia 2017 r. W ramach projektu w bieżącym roku szkolnym siedmioro nauczycieli już wyjechało lub wyjedzie na szkolenia realizowane w zagranicznych placówkach, tj. na Malcie, w Wielkiej Brytanii i w Irlandii. Po powrocie uczestnicy mobilności organizują szkolenia i spotkania, na których dzielą się zdobytą wiedzą z zainteresowanymi nauczycielami.

Z perspektywy własnego doświadczenia

W październiku 2016 r. uczestniczyłam w mobilności zagranicznej. Wraz z trzema koleżankami, również anglistkami, wyjechałam na tygodniowy kurs na Maltę. W skład naszej grupy wchodził nauczyciele z Polski, Rumunii, Turcji i Szwecji, zaś prowadzący był Szkotem. Głównym celem udziału w szkoleniu było nabycie wiedzy oraz praktycznych umiejętności efektywnego wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych, będących środkiem służącym do lepszego uczenia się uczniów, w procesie nauczania. Już w trakcie pobytu na Malcie stworzyłyśmy stronę internetową na potrzeby organizowanego przez nas I Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Wielkiej Brytanii. Podczas zajęć stale wykorzystujemy zdobyte umiejętności oraz dzielimy się wiedzą z innymi nauczycielami, np. podczas spotkań w naszej szkole czy też szkoleń organizowanych w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku.

Pobyt na Malcie wspominam niezwykle ciepło i to nie tylko ze względu na panujący tam klimat śródziemnomorski. Był to bowiem czas intensywnej nauki, ale i doskonała okazja do zapoznania się z kulturą tego kraju, nawiązania nowych znajomości, dzielenia się doświadczeniem zawodowym z nauczycielami z różnych zakątków Europy czy też wzmocnienia kompetencji językowych.



Justyna Juńska-Nacel – nauczyciel mianowany języka angielskiego, oligofrenopedagog; koordynator projektu „Technologia, Innowacja, Komunikacja, czyli TIK w szkole”, realizowanego w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Żukowie; w swojej pracy wykorzystuje nowoczesne metody nauczania; pasjonatka podróży.



Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Narodowa Agencja Programu Erasmus+, zaprasza do udziału w wydarzeniach promocyjno-informacyjnych w ramach **Akademii Erasmus+**. Są to szkolenia, warsztaty, spotkania informacyjne, webinaria, konferencje, dni otwarte oraz konsultacje, przeznaczone dla osób i instytucji zainteresowanych udziałem w programie Erasmus+. Szczegółowe informacje są dostępne pod adresem: <http://erasmusplus.org.pl/akademia>.

M.B.-U.

Dobre praktyki w szkolnictwie zawodowym

Jolanta Kijakowska,
nauczyciel konsultant CEN ds. wspomagania pracy szkół
oraz kształcenia zawodowego

Dobre praktyki to wszelkie przedsięwzięcia jednorazowe lub cykliczne, które pozwalają na skuteczną realizację zadań i osiągnięcie celów. Powinny być uniwersalne, czyli możliwe do zastosowania w innych organizacjach.

W kształceniu zawodowym dobrą praktyką są m.in. przedsięwzięcia i projekty edukacyjne – efektywne formy współpracy szkoły z pracodawcami, które pozwalają na kształtowanie kompetencji kluczowych, ale przede wszystkim rozwijają umiejętności personalne i społeczne, takie jak autoprezentacja, praca zespołowa, przedsiębiorczość, kreatywność oraz otwartość na zmiany.

Współpraca szkół zawodowych z pracodawcami rozumiana powinna być jako wzajemne wsparcie i synergia. Niezwykle ważny dla uczniów jest bezpośredni kontakt ze środowiskiem biznesu, szczególnie lokalnego. Szkoła proponująca rozwiązania systemowe to szkoła wspierająca kompleksowo ucznia, w której wszyscy pracownicy mają świadomość wpływu na efekty swoich działań w przyszłej perspektywie. Niezwykle istotne dla podwyższenia jakości pracy szkoły, przede wszystkim w obszarze kształ-

cenia zawodowego, jest efektywna współpraca z wybranymi kluczowymi pracodawcami rynku lokalnego.

12 grudnia 2016 r. w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach odbyła się konferencja „Rozwój umiejętności zawodowych w ZSZiO w Kartuzach”. Spotkanie stało się okazją do podsumowania projektów i przedsięwzięć edukacyjnych oraz podziękowania za współpracę lokalnym przedsiębiorcom. Prezentowano praktyki zawodowe młodzieży z Lycee Jean Capelle z Bergerac z Francji, podsumowano realizację projektu „Impossible is nothing – Technicy z kartuskiego Wzgórza zdobywają europejskie doświadczenie”. Podczas konferencji wręczono uczniom certyfikaty Europass Mobility, wysłuchano ciekawej prezentacji dr Nataszy Kosakowskiej-Berezeckiej z Uniwersytetu Gdańskiego pt. *Dlaczego warto wyjeżdżać na staż zagraniczny, czyli jak rozwój kompetencji kulturowych zwiększa szanse na sukces zawodowy*”.

Dobra praktyka w edukacji:

1. wspomaga lub wzbogaca cele kształcenia oraz procesy uczenia się,
2. umożliwia przekształcanie uczniów i nauczycieli w społeczność uczącą się,
3. wspiera wysiłki i ułatwia pracę nauczyciela,
4. inspirowanie do szukania nowych rozwiązań metodycznych oraz poprawy jakości kształcenia,
5. zwiększa efektywność procesów uczenia się, jest możliwa do wykorzystania, a także do rozwijania przez innych nauczycieli.

Na kolejnych stronach znajdują Państwo więcej informacji na temat projektów realizowanych w kartuskim Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących.

Na stronach portalu internetowego Doradztwo edukacyjno-zawodowe (www.doradztwo.koweziu.edu.pl) publikowane są materiały, które mogą być przydatne przy decydowaniu o wyborze ścieżki kształcenia, a także mogą pomóc w wyborze lub zmianie drogi zawodowej. Serwis ogólnopolski uzupełnia 16 portali regionalnych, prezentujących informacje z poszczególnych województw, w tym: www.pomorskie.doradztwo.koweziu.edu.pl.

Warto również zapoznać się z następującymi publikacjami:



Przedsiębiorcza Szkoła na Wzgórzu

Teresa Riegel,
wicedyrektor ZSZiO w Kartuzach

Idea wspierania nowoczesnych metod nauki przedsiębiorczości w polskich szkołach zyskuje coraz więcej zwolenników. Projekt „Miesiąc Przedsiębiorczości” realizowany od lat w kartuskiej „Szkoła na Wzgórzu” ma na celu m.in. promowanie przedsiębiorczych postaw wśród młodzieży, wyrównywanie ich szans edukacyjnych oraz realny kontakt z właścicielami przedsiębiorstw podczas wizyt pracodawców w szkole.

Nauka przedsiębiorczości w szkołach ma przygotowywać młodych ludzi do aktywnego życia gospodarczego i realizowania własnych inicjatyw. W założeniach przedmiot ten ma uczyć wytrwałości w dążeniu do celu, wiary we własne możliwości, odpowiedzialności i gotowości do podejmowania ryzyka. Polska jest jedynym krajem Unii Europejskiej, w której nauka przedsiębiorczości w szkołach jest obowiązkowa. Ciągłe jednak przedmiot ten ma charakter bardziej teoretyczny niż praktyczny, zaś uczniowie zamiast poznawać tajniki prowadzenia własnej firmy, uczą się na pamięć definicji z zakresu ekonomii. Nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach postanowili zmienić mało ciekawą, książkową formę nauczania, na bardziej innowacyjną. Poszukiwanie nowych, atrakcyjnych form przekazywania wiedzy i umiejętności przedsiębiorczych było impulsem do wzięcia udziału w ogólnopolskim projekcie Dnia Przedsiębiorczości, który miał na celu wsparcie młodych ludzi w podejmowaniu trafnych decyzji przy planowaniu dalszej drogi edukacyjnej i zawodowej. Projekt ten cieszył się wielkim zainte-

resowaniem wśród uczniów, stopniowo przybywało też różnego rodzaju pomysłów na to, jak wzbogacić przedsięwzięcie o kolejne ciekawe aktywności. W konsekwencji, w kolejnych latach projekt ten zaczął przybierać formę Tygodnia Przedsiębiorczości, zaś w 2011 r. przetrwał się w Miesiąc Przedsiębiorczości w ZSZiO w Kartuzach i w tej formie funkcjonuje do dziś. W lutym bieżącego roku ruszyła dziesiąta edycja projektu.

Przedsięwzięcie jest skierowane do młodzieży Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach: uczniów Technikum Ekonomicznego, Handlowego, Informatycznego i Organizacji Reklamy, Liceum Ogólnokształcącego oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej o profilu sprzedawcy. Jego głównym celem jest zwiększenie poziomu wiedzy oraz kształtowanie u młodzieży postaw przedsiębiorczych poprzez umożliwienie uczniom bezpośredniego kontaktu ze środowiskiem biznesu i fachowcami z sektora finansowego, pomoc w zaplanowaniu dalszej drogi edukacyjnej i zawodowej, a także poznanie rodzimego rynku pracy, przygotowania się do wejścia na rynek pracy, zachęcenie młodzieży do związania swojej przyszłości zawodowej z rodzinną miejscowością



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne

oraz wykorzystywania własnych zasobów w różnych branżach.

W ramach projektu uczniowie będą mogli wziąć udział w ciekawych szkoleniach prowadzonych przez przedstawicieli banków, lokalnych przedsiębiorców, nauczycieli przedmiotów zawodowych, doradcę zawodowego, a także pracownika Uniwersytetu Gdańskiego. Uczniowie najmłodszych klas zagłębią się w tematykę polskiego systemu podatkowego oraz nauczą się planować budżet domowy przy wykorzystaniu konta bankowego. Uczniowie klasy handlowej oraz klasy zawodowej o profilu sprzedawcy wezmą udział w warsztatach prowadzonych przez praktyka zawodowego – specjalistę ds. sprzedaży detalicznej, który przygotowuje ich do sprawdzenia się w roli nowoczesnego sprzedawcy. Młodzież starszych klas dowie się m.in. jak założyć własną działalność gospodarczą oraz jak funkcjonuje Giełda Papierów Wartościowych. Maturzyści zaś, stojący u progu dorosłości, wezmą udział w warsztatach prowadzonych przez doradcę zawodowego, pomagających przygotowaniu się do rozmowy kwalifikacyjnej, a także będą mieli okazję poznać szczegóły zakładania kont bankowych i zaciągania kredytów studenckich.

Szkoła na Wzgórzu proponuje także uczniom bezpośredni udział w różnego rodzaju aktywnościach. Największym zainteresowaniem wśród maturzystów cieszą się

symulacyjne rozmowy kwalifikacyjne w języku polskim oraz angielskim. Uczniowie mogą wykorzystać wiedzę zdobytą podczas warsztatów, przygotowujących do takiej rozmowy. Jest to również okazja do spróbowania swoich sił na pierwszej w życiu rozmowie kwalifikacyjnej, prowadzonej przez zaproszonych przedsiębiorców lokalnego świata biznesu oraz native speakera języka angielskiego. Warto tu dodać, że co roku dla blisko 10% młodych ludzi taka symulacyjna rozmowa kwalifikacyjna skutkuje otrzymaniem realnej propozycji pracy.

Równie dużym zainteresowaniem cieszy się powiatowy konkurs „Złotówka na Start”, do udziału w którym zapraszane są wszystkie szkoły ponadgimnazjalne powiatu kartuskiego. Celem konkursu jest wyłonienie najlepszego pomysłu na działalność gospodarczą na terenie naszego powiatu. Ocenie podlega sposób prezentacji, pomysłowość oraz realność pomysłu, a w komisji konkursowej zasiadają przedstawiciele lokalnego biznesu.

Uczniowie chętnie biorą też udział w konkursie „Finanse w matematyce”, który jest poprzedzony warsztatami na temat lokat bankowych i kredytów, obliczania podatków oraz rat kredytowych i wartości lokat bankowych w różnych wariantach. Najmłodszy zaś mogą spróbować swoich sił w konkursie „Przed-



Europejski Tydzień Umiejętności Zawodowych (*European Vocational Skills Week*) w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach, 12 grudnia 2016 r., ZSZiO, ul Wzgórze Wolności 3, 83-300 Kartuzy

sieźbiorstwa powiatu kartuskiego”. Zadaniem uczniów jest przedstawienie – w formie prezentacji multimedialnej lub broszury – wybranych przez nich przedsiębiorstw z naszego powiatu. Konkurs ten, poza ukazaniem młodzieży świata lokalnego biznesu, uczy też radzenia sobie ze stresem podczas wystąpienia publicznego.

W tegorocznej edycji projektu uczniowie klas ekonomicznych mieli okazję wziąć udział w wyjazdowych warsztatach nt. „Pieniądz w banku”, prowadzonych przez pracowników Centrum Pieniądza w Warszawie. Natomiast uczniowie klas informatycznych uczestniczyli w warsztatach w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku, dotyczących technologii CISCO (wykorzystywanej w tworzeniu baz danych) oraz pracy na systemie operacyjnym Linux.

Ponadto szkoła od ośmiu lat realizuje projekty unijne, których celem jest odbywanie przez uczniów praktyk zagranicznych m.in. w Anglii, we Francji i na Malcie. Dzięki tym wyjazdom uczniowie poznają zagranicznych przedsiębiorców oraz zasady funkcjonowania firm w innych krajach, a także rozwijają kompetencje językowe. Młodzież nabywa praktyczne umiejętności zawodowe, które w przyszłości zaowocują w ich karierze.

Realizacja projektów to tylko jedna z dróg do lepszego i ciekawszego przekazania uczniom wiedzy oraz umiejętności związanych z szeroko pojętą przedsiębiorczością. Nasza szkoła planuje kontynuować założenia programu i wciąż poszukuje nowych sposobów rozwijania wśród młodzieży zainteresowania przedsiębiorczością oraz motywowania uczniów do podejmowania nowych wyzwań.

„Moja ulubiona książka” – edukacyjny projekt czytelniczy

Monika Bagińska

W dzisiejszej rzeczywistości, gdzie następuje błyskawiczny rozwój technologii we wszystkich prawie dziedzinach naszego życia, i – co tu ukrywać – dla dzieci jest on bardzo atrakcyjny, propagowanie czytelnictwa staje się niemałym wyzwaniem. Można się pokusić o stwierdzenie, iż czytamy wszyscy, jedni mniej, inni więcej, jednak aby w dorosłym życiu z wielką przyjemnością często sięgać po książkę, już w dzieciństwie trzeba się z nią zetknąć. Jak wiadomo duża w tym rola rodziców, a później szkoły. Co zatem zrobić, aby szelest zapisanej kartki w książce stał się mimo wszystko równie atrakcyjny, jak dzisiejszy świat nowinek technologicznych? Moją odpowiedzią na to pytanie jest stworzenie i realizowanie edukacyjnego projektu czytelniczego „Moja ulubiona książka”.

Warto podkreślić, że moja inicjatywa jest projektem czytelniczym, który angażuje samych uczniów do propagowania czytelnictwa wśród swoich rówieśników: kolegów i koleżanek ze szkolnej ławki. To oni, prezentując swoją ulubioną książkę, stają się głównymi autorami scenariusza zajęć. Projekt przewiduje również współpracę z rodzicami uczniów. Oni także zaprezentują swoje ulubione książki z dzieciństwa i tym samym staną się współautorami scenariusza zajęć. Dlatego też opisywane przedsięwzięcie to projekt otwarty.

Projekt czytelniczy jest skierowany do dzieci kl. 0-III uczęszczających do świetlicy szkolnej. Został on podzielony na trzy bloki tematyczne: „Droga powstania książki”, „Moja ulubiona książka” oraz „Czytanie łączy pokolenia”. W drugim bloku zajęć głównymi bohaterami są dzieci i ich ulubione książki, a w trzecim – rodzice ze swoimi ukochanymi tekstami literackimi z dzieciństwa.

Celem projektu, a tym samym zajęć realizowanych w jego ramach, jest przede wszystkim rozwijanie i kształtowanie emocjonalnego stosunku do książek jako źródła wiedzy oraz przeżyć, rozwijanie u dzieci zamiłowania do czytelnictwa, a także kształtowanie nawyku obcowania z książką i rozwijanie kultury czytelniczej. Cele szczegółowe, równie istotne, to m.in. zdobycie przez dzieci oraz pogłębienie wiedzy na temat historii powstania pisma, a w konsekwencji – książki, zapoznanie uczniów z różnymi gatunkami literackimi i klasycznymi utworami literatury dziecięcej, pobudzanie oraz rozwijanie u najmłodszych wyobraźni, ekspresji twórczej plastycznej i ruchowej, a także umożliwienie każdemu z dzieci rozwijania umiejętności wyrażania swoich myśli oraz uczuć, jak również pokonywanie nieśmiałości w wypowiedaniu się na określony temat. Zwłaszcza zaspokojenie potrzeb akceptacji i bycia zauważonym oraz budowanie poczucia własnej wartości są bezcenne. Realizacja zajęć przyczynia się również do budzenia zainteresowań różnymi dziedzinami wiedzy. Nie będę w tym miejscu wymieniać wszystkich celów omawianego projektu, ale każdy z nich jest dla mnie inspiracją do przygotowania i realizowania zajęć twórczych, kreatywnych, gdzie najważniejszy jest uczeń.

Aktualnie prowadzone zajęcia są skierowane do dzieci uczęszczających do świetlicy szkolnej dla kl. 0-I. Liczba osób na zajęciach jest zmienna, tak to już jest w świetlicy. Jednak wśród nich mamy grupę stałych bywalców, co mnie bardzo cieszy. Zajęcia rozpoczęliśmy od pierwszego bloku tematycznego: „Droga powstania książki”. Chciałam, aby zanim rozpoczniemy czytanie, uczniowie zdobyli bądź pogłębili wiedzę o książkach. Dlatego też w pierwszym bloku zostały zawarte następujące tematy główne: „Zanim pojawiła się książka”, „Narodziny pisma”, „Skąd się bierze papier?”, „Wynalazek druku” oraz „Książka dawniej i dziś”. Warto podkreślić, że na każdych zajęciach dzieci wykonują pracę związaną z omawianym tematem, która jest ich uatrakcyjnieniem. Uczniowie zawsze podchodzą do wykonania zadania z dużym entuzjazmem i zaangażowaniem, choć niektóre prace były dla nich niemałym wyzwaniem. Okazało się jednak, że ten element stanowi ulubioną część zajęć. Również przekazywane przeze mnie ciekawostki dotyczące danego tematu są przyjmowane przez dzieci z dużym zainteresowaniem, nierzadko wywołują zdziwienie i... są zapamiętywane w pierwszej kolejności. Nie ukrywam, że tworząc scenariusz każdych zajęć, dbałam, aby zarówno treści, jak i sposób ich przekazywania oraz pomysł na aktywność dzieci był dla nich atrakcyjny i wzbudzał zaciekawienie. Ponieważ zajęcia odbywają się raz w tygodniu, rozpoczynam je swobodną rozmową, w której przypominamy sobie, o czym mówiliśmy na poprzednim spotkaniu. Tym samym mam sposobność sprawdzenia, ile treści udało się dzieciom zapamiętać oraz czy są jakieś obszary wiedzy, które trzeba wyjaśnić, przypomnieć albo utrwalić. Jak wiemy, jedne tematy są łatwiejsze, inne – trudniejsze, dlatego niektóre zagadnienia realizujemy na kilku kolejnych zajęciach. Na pierwszym spotkaniu podkreślałam, że książka, która ma długą tradycję, przechodziła ewolucję: od najprostszej formy do tej dzisiejszej, niekiedy fizycznie przypominającej książkę (jak w przypadku płyty CD).

Podróż drogą książki rozpoczęliśmy od malowideł na ściennych, które powstawały w jaskiniach, na skałach. Nie trudno zgadnąć, jaką pracę plastyczną wykonały dzieci: przy użyciu pasteli na ciemnych kartkach z bloku technicznego powstały oryginalne uczniowskie malowidła. Kolejne zajęcia to już poznanie początków pisma oraz jego rozwoju do czasów współczesnych. Zastanawialiśmy się również nad rolą zapisu informacji w rozwoju cywilizacji. Temat obszerny, a więc zgłębialiśmy go na trzech zajęciach. Pierwszą pracą związaną z tym tematem było dokonanie – wg własnego pomysłu – zapisu informacji pismem węzłkowym (kipu). I mimo początkowych trudności w wiązaniu węzłów, wszystkim zapis się udał.

Podczas kolejnego spotkania dzieci stworzyły swój zapis informacji pismem obrazkowym. Aktywnie uczestniczyły w każdym etapie tej pracy. Za tabliczki gliniane posłużyły nam tabliczki z masy solnej, które wcześniej dzieci uformowały w odpowiedni kształt. Gdy tabliczki z uczniowskimi zapisami zostały wysuszone, dzieci pomalowały je farbą,

aby zapis był kolorowy. Tak powstały oryginalne hieroglify uczniów świetlicy.



Fot. Archiwum szkolne

Na dwóch kolejnych zajęciach dzieci poznały historię wynalezienia papieru (od papirusa i pergaminu do papieru) oraz dawne i współczesne etapy produkcji papieru – tym samym dostrzegły związek między książką a drzewem. Tym razem zadanie, które wykonały przy mojej pomocy, stanowiło dla nich niemałe wyzwanie: dzieci zrobiły własny papier czerpany, który następnie wykorzystały do namalowania obrazka swojego pomysłu. Prace wyszły bardzo ładnie, a dzieci czuły ogromną satysfakcję z ich wykonania.



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne

W ramach następnego tematu uczniowie poznali historię wynalazku druku i – wzorem średniowiecznych kopistów – ozdobili pierwszą literę swojego imienia oraz narysowali piękne, malutkie rysunki

Ostatni temat z pierwszego bloku również skłonił dzieci do twórczego działania. Poznając, jak wyglądały dawne, niezwykle książki z różnych stron świata oraz jak przebiegał dawny proces ich oprawiania, stworzyli własne „dawne książki”. Inspiracją do wykonania pracy plastyczno-technicznej stały się ilustracje przedstawiające „Kronikę dziejów świata” napisaną w języku niemieckim, książki z Azji, składane książki z Tajlandii i Birmy oraz książki jako zwoje: zwój hebrajski, zwój z kory. Stworzenie własnych książek było bardzo pracochłonne, ale ukończenie zadania sprawiło dzieciom ogromną satysfakcję. Tym tematem zakończyliśmy realizację I bloku zajęć.

W drugim bloku zawarłam następujące tematy: „Poznajemy budowę książki”, „Różnorodność książek”, „Jakie funkcje może spełniać książka?”, „Dlaczego warto szanować książki?”, „Skarbnice słów – biblioteki” oraz „Poznajemy ulubione



Fot. Archiwum szkolne

książki naszych kolegów i koleżanek”. W ramach pierwszego tematu dzieci, podążając za słowami „Witam Cię kartek szelestem, tytułem na pierwszej stronie, witam!” z wiersza Edwarda Szymańskiego, poznały budowę książki. Po zajęciach wiedzą również, kto to jest autor, ilustrator, grafik i co ma ze sobą wspólnego redakcja wydawnicza, drukarnia oraz księgarnia. Jak zawsze dzieci wykonały pracę plastyczno-techniczną: zakładki do książki („spinacze”).

Obszernym tematem okazał się obszar „Skarbnice słów – biblioteki”. Na tych zajęciach dzieci poznały historie najslawniejszych bibliotek: zarówno tej ze starożytnego świata w Aleksandrii, jak i bardziej współczesnych – Biblioteki Brytyjskiej w Londynie oraz Biblioteki Sopotkiej im. Józefa Wybickiego, czyli Sopotki, która łączy w sobie klasyczną bibliotekę z nowoczesną galerią sztuki multimedialnej. Ponadto przekazałam dzieciom różne ciekawostki: dowiedziały się o książkach na łańcuchach, Bibliotece Podróznej oraz bibliobusie. Zwieńczeniem zajęć było wykonanie przez uczniów własnego projektu wymarzonej biblioteki. Wykorzystaliśmy tu metodę kolażu. Jaką bibliotekę stworzyły dzieci: tradycyjną czy może bardziej współczesną? Można się tego dowiedzieć z fotografii na następnej stronie.

Aktualnie rozpoczęliśmy realizację ostatniego tematu: „Poznajemy ulubione książki naszych kolegów i koleżanek”. Pierwszą pozycję zaprezentowała Aleksandra z kl. I D, a była nią „My Little Pony. Wielka księga opowieści” autorstwa M. Jamrógiewicz i T. Duralskiej-Machety (wydawnictwo Egmont). Ola z uśmiechem na twarzy opowiedziała o swojej książce, po czym przekazała ją mnie z prośbą o głośne przeczytanie wybranego rozdziału. Dzieci (nawet chłopcy) z dużym zainteresowaniem słuchali przygód dziennikarek-koników Pony. Okazało się również, iż wszystkie dzieci



Fot. Archiwum szkolne

chcą zaprezentować swoją ulubioną książkę, dlatego wspólnie ustaliliśmy, że będą przynosili je na zmianę: raz dziewczynka, raz chłopiec.

Przed nami jeszcze trzeci, ostatni blok zajęć: „Czytanie łączy pokolenia”. Czekam na niego z wielką niecierpliwością, gdyż przewiduje on współpracę z rodzicami. Będzie zawierał trzy tematy: „Dlaczego warto czytać?”, „Poznajemy ulubione książki z dzieciństwa naszych rodziców” oraz „Co robić, aby dziecko polubiło czytanie?”. Mam pomysł, aby zaproszony rodzic (lub rodzice) dziecka na początku odpowiedział na pytanie, dlaczego warto czytać, a następnie opowiedział kilka słów o przyniesionej przez siebie książce. Po wypowiedzi rodzica zainicjuję zadawanie pytań przez dzieci, po czym nastąpi czytanie książki przez rodzica. Na koniec chciałabym, aby rodzic odpowiedział na pytanie: co robić, aby dziecko polubiło czytanie?, czyli podzielił się własnymi sposobami na rozwijanie zamiłowania do czytania u swojego dziecka. Skłaniam się ku temu, aby była to wspólna swobodna rozmowa, gdzie również jego dziecko się wypowie (może np. mają

jakiś stały rytuał czytania?). Mam nadzieję, że rozwinie nam się rozmowa, w której inne dzieci też wymienią się swoimi doświadczeniami, jak to jest z czytaniem u nich w domu: kto im czyta, kiedy itp.

Mam również w planach organizację dwóch wycieczek w ramach projektu. Pragnę wybrać się z dziećmi do biblioteki (nie tej szkolnej) oraz drukarni. Jedno i drugie miejsce wiąże się bowiem z książką.

Kończąc prezentację mojego projektu i przeprowadzonych w jego ramach zajęć, chciałam podkreślić, że praca z dziećmi daje mi wiele radości. Rozwijanie w nich kreatywności i zainteresowań to moja pasja. Ich zaangażowanie, zadawanie pytań oraz entuzjazm, z jakim podchodzą do każdego zadania, niezmiernie mnie inspirują do działania. Pragnęłam stworzyć zajęcia, na których uczeń nie będzie bierny, ale aktywny poznawczo, będzie mógł badać, poszukiwać, snuć refleksje, po prostu – obserwować rzeczywistość i odkrywać świat, również świat książek, a raczej: przede wszystkim świat książek. ■



Monika Bagińska – nauczyciel wczesnej edukacji, obecnie pracuje w świetlicy szkolnej Zespołu Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 2 w Gdańsku, gdzie realizuje wiele kreatywnych działań skierowanych do uczniów i ich rodziców; praca z dziećmi to jej pasja oraz źródło radości; miłośniczka książek i podróży; do wszystkiego, co robi, podchodzi z entuzjazmem i zaangażowaniem.

Przykłady dobrych praktyk w zakresie upowszechniania czytelnictwa, które publikujemy na łamach „Edukacji Pomorskiej”, to przede wszystkim działania kierowane do najmłodszych uczniów. Jednak kompetencje czytelnicze warto rozwijać również u dorosłych – potwierdzają to doświadczenia Barbary Paszkowskiej, nauczycielki w Wojewódzkim Zespole Szkół Policealnych nr 2 w Gdańsku, autorki poniższego scenariusza zajęć.

M.B.-U.

Scenariusz lekcji „Spotkanie z Henrykiem Sienkiewiczem w WZSP nr 2 w Gdańsku”

Barbara Paszkowska

Adresat zajęć: słuchacze Wojewódzkiego Zespołu Szkół Policealnych nr 2 w Gdańsku

Cele ogólne:

1. zachęcanie do powtórnego odkrywania twórczości Henryka Sienkiewicza
2. poznawanie zasad doboru tekstu do prezentacji w określonych ramach czasowych
3. kształcenie umiejętności słuchania czytanych tekstów
4. wdrażanie do twórczego myślenia podczas dyskusji na temat prezentowanego tekstu
5. kształtowanie poczucia dumy z Polskiego Noblisty

Cele operacyjne:

Po lekcji uczeń potrafi:

- skorzystać z zasobów bibliotecznych
- dokonać właściwych wyborów
- dostrzec i zrozumieć potrzebę poznania nie odkrytych wcześniej bajek Henryka Sienkiewicza,
- przytoczyć podstawowe informacje i ciekawostki na temat życia i twórczości Henryka Sienkiewicza
- zdać sobie sprawę z faktu, iż zawsze można pogłębiać i poszerzać zdobytą wcześniej wiedzę.

Czas trwania lekcji: 1,5 h

Metody i techniki i pracy: pogadanka, dyskusja dydaktyczna, burza mózgów,

Formy pracy: praca zbiorowa (chętni słuchacze z wszystkich wydziałów); praca indywidualna i zespołowa (w mniejszych grupach)

Pomoce dydaktyczne: zgromadzone w zbiorach biblioteki WZSP nr 2 pozycje Henryka Sienkiewicza, książki przyniesione przez słuchaczy, komputer z rzutnikiem multimedialnym, Internet, mikrofon, głośniki

Przebieg zajęć:

I. Wprowadzenie (10 min)

powitanie słuchaczy, krótki wykład na temat twórczości H. Sienkiewicza; przybliżenie zgromadzonych materiałów.

II. Część właściwa lekcji (70 min)

Ćwiczenie 1. Gromadzenie materiałów do gazetki:

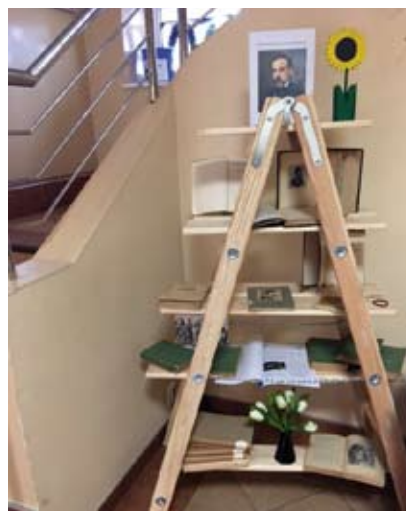
słuchacze dokonują wyboru materiałów do prezentacji w formie gazetki/plakatu przybliżającego postać i twórczość Henryka Sienkiewicza.

Ćwiczenie 2. Praca z tekstem słuchacze w kilkusobowych zespołach dokonują wyboru tekstów do prezentacji podczas akcji „Małe czytanie Wielkiego Autora” na przerwach w WZSP nr 2 w Gdańsku; wybór padł na „Baśnie i legendy” Henryka Sienkiewicza.

Ćwiczenie 3. Wybór materiałów do wystawki słuchacze kolektywnie dokonują selekcji zgromadzonych materiałów do wystawy przybliżającej postać Henryka Sienkiewicza.

III. Podsumowanie (10 min)

podsumowanie, streszczenie zdobytych informacji.



Wystawa wypracowana przez słuchaczy

Bibliografia:

- H. Sienkiewicz, *Szkice węglem*, Czytelnik Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1953
- H. Sienkiewicz, *Szkice literackie*, PIW, Warszawa 1951
- H. Sienkiewicz, *Listy z podróży do Ameryki*, PIW, Warszawa 1950
- H. Sienkiewicz, *Baśnie i legendy*, LSW, Warszawa 1967
- H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski*, PIW, Warszawa 1956
- H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, tom I, II, PIW, Warszawa 1984
- www.sienkiewicz.ovh.org
- <http://culture.pl/pl/tworca/henryk-sienkiewicz>
- https://www.google.pl/search?q=sienkiewicz&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=0ahUKEwj9-j6uS28fRAhXLAJoKHSL2A08Q_AUICCGB&biw=1093&bih=521#tbm=isch&q=+henryk+sienkiewicz
- <https://www.youtube.com/watch?v=3nEEzc-Ryco>

O resocjalizacji na Uniwersytecie im. Jana Kochanowskiego w Kielcach

Małgorzata Błaszkwicz, Tomasz Kłodziński,
MOW w Debrznie

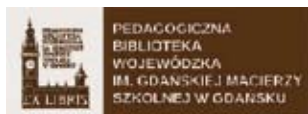
W dniu 7 grudnia 2016 roku delegacja Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Debrznie w składzie: dyrektor Andrzej Ginter, Małgorzata Błaszkwicz – opiekunka Szkolnego Klubu Bezpieczeństwa, Tomasz Kłodziński – wychowawca internatu oraz przedstawiciele wychowanków reprezentowała placówkę na konferencji naukowej „Twórcza Resocjalizacja z perspektywy teorii i praktyki – Partnerzy Społeczni w procesie resocjalizacji”. Organizatorem konferencji byli: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach – Wydział Pedagogiczny i Artystyczny, Fundacja EDU SENTENCJA, Studenckie Koło Naukowe „GRYPS” oraz Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Józwikowie. W konferencji, obok ośrodka – organizatora i reprezentacji MOW w Debrznie, udział wzięły Młodzieżowe Ośrodki Wychowawcze w Zawichoście, Rembowie, Wierzbicy i w Podzamczu. Podczas pierwszej części konferencji poszczególne placówki prezentowały swoje działania zorganizowane i przeprowadzone we współpracy z partnerami społecznymi. Prezentacja MOW w Debrznie dotyczyła przedsięwzięć z zakresu ekologii, profilaktyki, wolontariatu, sportu (ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć w piłce nożnej), działalności artystycznej oraz inicjatyw i odniesionych sukcesów w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Delegacja z Debrzna przeprowadziła również zajęcia warsztatowe z Alkologami. Wszyscy, którzy chcieli się przekonać, jak alkohol upośledza czynności psychofizyczne kierowców, otrzymali na pamiątkę elementy odblaskowe. Uczniowie z Debrzna zaprezentowali zebranych w auli Uniwersytetu krótkie filmy nawiązujące do tematyki konferencji. Udział w spotkaniu z pracownikami innych placówek resocjalizacyjnych był okazją do wymiany doświadczeń i uwag na temat aktywnych metod nauczania stosowanych w pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie.



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne



O wykorzystaniu filmu krótkometrażowego w edukacji filmowej słów kilka

Fryderyk Wojda,

koordynator sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli „Edukacja filmowa”, PBW w Gdańsku

Do wykorzystywania filmów w nauczaniu zobowiązuje nauczycieli podstawa programowa, która zresztą wskazuje też konkretne nazwiska reżyserów, z twórczością których uczniowie powinni się zapoznać w trakcie nauki. Jednocześnie do największych bolączek nauczycieli należy ograniczona ilość czasu...

Edukacja filmowa często bywa czasochłonna, bowiem wiąże się albo z wyjściem klasy do kina, albo oglądaniem filmu wraz z uczniami w czasie zajęć lekcyjnych. A przecież film trzeba później z uczniami omówić, niejednokrotnie też poprzedzić wprowadzeniem lub prelekcją, aby uczniów zapoznać z tematyką, elementami języka filmowego, czy też przygotować do odbioru tematu, który nie zawsze musi być dla nich łatwy i oczywisty. Głosy nauczycieli, z którymi stykamy się w czasie spotkań sieci współpracy i samokształcenia „Edukacja filmowa”, od 3 lat prowadzonej w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku pokazują, że pewnym wyjściem może być wykorzystanie filmów krótkometrażowych. Obrazów wszelkich rodzajów i gatunków: mowa zarówno o filmach animowanych, fabularnych, etiudach filmowych czy filmach dokumentalnych. Bogactwo wcale nie mniejsze niż w wypadku filmu długometrażowego. Argumentów przemawiających za tym, aby próbować korzystać z filmu krótkometrażowego, możemy znaleźć kilka.

Po pierwsze – czas trwania zajęć. Niejednokrotnie możemy zawrzeć takie zajęcia w czasie jednej godziny lekcyjnej. Nawet przyjmując, że próbujemy klasę przygotować do odbioru filmu, a później przeprowadzamy z nimi dyskusję lub realizujemy inne aktywności. Okazuje się, że możemy skorzystać z utworów filmowych, które trwają nawet do 20 minut, a to już daje nam bardzo dużo możliwości i całkiem spory wybór dostępnych tytułów.

Po drugie – dostępność. Zarówno na stronie filmoteki szkolnej, jak i ninateki, zamieszczono sporo filmów krótkometrażowych. Nawet na serwisie youtube znajdziemy wiele filmów, z których w ramach zajęć edukacyjnych prowadzonych z uczniami możemy korzystać. Filmów bardzo różnego pochodzenia, pozwalających nam też na zetknięcie się z bogactwem różnorodnych szkół, gatunków czy kierunków filmowych. W wypadku wielu zagranicznych produkcji animowanych oraz dokumentalnych często nie musimy się martwić o tłumaczenia, bo okazuje się, że filmy

nie zawierają dialogów. Dotyczy to utworów z całego świata – w ramach spotkań sieci sugerowaliśmy nauczycielom wykorzystanie także konkretnych filmów jugosłowiańskich, czechosłowackich, belgijskich, amerykańskich itd., pochodzących z różnych lat. I nauczyciele znajdowali czas oraz inwencję, aby przeprowadzać z uczniami bardzo zróżnicowane zajęcia.

Po trzecie – różnorodność tematyczna. Już w ramach sugestii wykorzystania edukacyjnego filmów krótkometrażowych zawartych na stronie filmoteki szkolnej okazuje się, że często dany utwór możemy wykorzystać do omówienia różnych tematów i poprowadzenia lekcji w ramach różnych przedmiotów. Jednocześnie okazuje się, że inwencja nauczycieli często wielokrotnie przewyższa to, co wymyśliły osoby przygotowujące analizy filmowe. A przecież punktem wyjścia wcale nie muszą być propozycje tematów zawarte w jakimś gotowym opracowaniu. Sięgamy również do filmów pozbawionych jakichkolwiek materiałów dydaktycznych i już samo zetknięcie się z obrazem podsuwa nauczycielom pomysły, w ramach jakich zajęć i przy omawianiu jakiego tematu mogą z danego filmu skorzystać. To jest między innymi siłą wynikająca z istnienia sieci samokształcenia, w ramach której stykają się osoby dysponujące różnym doświadczeniem, uczące różnych przedmiotów i pracujące na różnych poziomach nauczania. Takie spotkania są po prostu inspirujące, bowiem na pomysł innego tematu może wpaść osoba siedząca obok nas i patrząca na film trochę inaczej niż my.

Wreszcie czwarte – wykorzystanie filmów do nauczania na wszystkich poziomach kształcenia, już trochę wcześniej wspomniane. Osoby przygotowujące materiały edukacyjne często sugerują wykorzystanie filmu na konkretnym poziomie nauczania. Ale też nikt lepiej niż nauczyciel nie zna swojej klasy. To właśnie nauczyciele potrafią najbardziej trafnie zdecydować o konkretnym wykorzystaniu utworu filmowego, ponieważ znają swoich uczniów i często wiedzą, jakie tematy mogą z nimi omówić. Wskażmy nauczycielowi tylko film, a on już będzie wiedział, jaki użytek (edukacyjny) najlepiej z niego zrobić...

Kształtowanie postaw, wychowanie do wartości

oprac. Justyna Malinowska,
Wydział Informacyjno-Bibliograficzny PBW w Gdańsku

Zestawienie bibliograficzne odnotowuje zbiory Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku w wyborze za lata 2010-2016 oraz aktualne źródła elektroniczne. Podzielone jest ze względu na rodzaj dokumentów na 4 części: książki, artykuły z czasopism, źródła internetowe oraz multimedia. W ich obrębie publikacje uszeregowano alfabetycznie według tytułu publikacji.

Książki

1. Deficyt miłości / Waldemar Furmanek. – Rzeszów : Wydawnictwo Oświatowe Fosze, 2012. – ISBN 978-83-7586-061-0
2. Dobro i zło, co to takiego? / tekst Oscar Brenifier, il. Clément Devaux ; przeł. z fr. Magdalena Kamińska-Maurugeon. – Poznań : Wydawnictwo Zakamarki, 2013. – ISBN 978-83-7776-040-6
3. Dziecko w świecie pokus / Andrzej Murzyn, Ryszard Cibor, Stanisław Michałowski. – Kraków : Impuls, 2010. – ISBN 978-83-7587-238-5
4. Dziecko w świecie rodziny : szkice o wychowaniu / red. Bronisława Dymara ; [aut. Kazimierz Denek et al.]. – Kraków : Impuls, 2010. – ISBN 978-83-7587-234-7
5. Dziedziny wychowania w klasach początkowych / redakcja naukowa Marzenna Magda Adamowicz i Ewa Kobyłecka. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2016. – ISBN 978-83-8019-244-7
6. Edukacja małego dziecka : praca zbiorowa. T. 1, Teoretyczne odniesienia, tendencje i problemy / pod red. Ewy Ogrodzkiej-Mazur, Urszuli Szuścik, Anny Gajdzicy. – Cieszyn : Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego ; Kraków : Oficyna Wydawnicza Impuls, 2010. – ISBN 978-837587-468-6
7. Idea, instytucjonalizacja i funkcje wolontariatu / Mirosław Górecki. – Warszawa : Wydawnictwo Akademickie Żak, 2013. – ISBN 978-83-62015-56-6
8. Jak wychować wolnomyśliciele : praktyczny poradnik wychowania poza wiarą / Dale McGowan [et al.] ; przeł. Radosław Madejski. – Warszawa : Wydawnictwo Czarna Owca, 2012. – ISBN 978-83-7554-333-9
9. Magiczne słowo przepraszam / Aneta Lupa-Marcinowska ; konsultacja i recenzja psychologiczna Anna Piekarska. – Poznań : Wydawnictwo Forum, 2010. – ISBN 978-83-260-0563-3
10. Młodzież licealna wobec wartości, samotności i pasji / Magdalena Kleszcz, Małgorzata Łączyk. – Kraków : Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013. – ISBN 978-83-7850-278-4
11. Nauczyciel, wartości, świat = The teacher, values, the world / editorial team Wiesława Korzeniowska, Andrzej Murzyn, Hana Lukášová-Kantorková ; sci. ed. Andrzej Murzyn. – Kraków : Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011. – ISBN 978-83-7308-350-9
12. Piękno i sztuka, co to takiego? / tekst Oscar Brenifier ; ilustracje Rémi Courgeon ; przełożyła z francuskiego Magdalena Kamińska-Maurugeon. – Poznań : Wydawnictwo Zakamarki, 2016. – ISBN 978-83-7776-102-1
13. Starsze przedszkolaki : jak skutecznie je wychowywać i kształcić w przedszkolu i w domu : praca zbiorowa / pod red. Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej ; [aut.: Edyta Gruszczyk-Kolczyńska, Ewa Zielińska, Jan Amos Jelinek]. – Kraków : CEBP 24.12 Sp. z o.o., 2014. – ISBN 978-83-64631-06-1
14. Sztuka bycia człowiekiem : wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia : artykuły, eseje, wspomnienia, notatki, szkice / red. Bronisława Dymara, Bogusława Cholewa-Gałuska, Ewa Kochanowska. – Kraków : Impuls, 2011. – ISBN 978-83-7587-407-5
15. To tylko dzieci / Paul Bloom ; przekład Ewa Wojtych. – Sopot : Smak Słowa, 2015. – ISBN 978-83-64846-30-4
16. To, co najważniejsze... : wartości, które sprawiły, że stali się świętymi / Lore Dardanello Tosi ; [tł. Krzysztof Stopa]. – Kielce : Wydawnictwo „Jedność”, cop. 2010. – ISBN 978-83-7442-811-8
17. Uczeń w świecie wartości / Małgorzata Karwatowska. – Lublin : Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010. – ISBN 978-83-227-3100-0

18. Wolontariat szansą rozwoju społecznego : rekomendacje dla pracy socjalnej / red. nauk. Anna M. Kola, Katarzyna M. Wasilewska-Ostrowska. - Toruń : Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, 2012. - ISBN 978-83-89163-90-5
19. Wolontariat w teorii i praktyce / red. nauk.: Małgorzata Danielak-Chomać, Barbara Dobrowolska, Agnieszka Roguska. - Siedlce : Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Szansa” : Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, 2010. - ISBN 978-83-931226-0-7
20. Z dzieckiem w świat wartości / Irena Koźmińska, Elżbieta Olszewska. - Warszawa : Świat Książki, 2011. - ISBN 978-83-247-2568-7
7. W kierunku modelu akceptowanych wartości / Agata Goździewicz-Rostankowska, Piotr K. Oleś // Przegląd Psychologiczny. - 2015, nr 4, s. 419-435. - ISSN 0048-5675
8. W stronę wartości w wychowaniu / Justyna Mielnik // Wychowawca. - 2014, nr 4, s. 23-25. - ISSN 1230-3720
9. Wartości jako truizmy / Monika Szczygieł, Krzysztof Cipora // Wychowawca. - 2015, nr 1, s. 8-11. - ISSN 1230-3720
10. Wychowanie do odpowiedzialności / Miłosz Studziński // Wychowawca. - 2016, nr 7-8, s. 5-7. - ISSN 1230-3720
11. Wychowanie jako poszukiwanie wartości / Urszula Solińska // Wychowawca. - 2015, nr 12, s. 18-21. - ISSN 1230-3720
6. <http://www.iuw.pl/nauczanie-wartosci.html>
7. Program wychowawczy szkoły a personalistyczna perspektywa wychowania do wartości / Patrycja Cicha [online]. - [Dostęp 01.03.2017]. - Dostępny w Internecie:
8. http://test.ore.edu.pl/index.php?option=com_phocadownload&view=category-&download=1361:program-wychowawczy-szkoly-a-personalistyczna-perspektywa-wychowania-do-wartosci&iid=147:podstawy-wychowania-&Itemid=1148
9. Jan Paweł II i Benedykt XVI o wychowaniu i duchowym rozwoju młodzieży / Bogdan Stańkowski // W: Pedagogika Społeczna 2015, nr 1 (55) [online]. - [Dostęp 01.03.2017]. - Dostępny w Internecie:
10. [http://pedagogikaspoeczna.com/wp-content/content/abstrakt/PS%201%20\(2015\)%2073-92.pdf](http://pedagogikaspoeczna.com/wp-content/content/abstrakt/PS%201%20(2015)%2073-92.pdf)

Artykuły z czasopism

1. Do czego wychowujemy dzieci i młodzież : oto jest pytanie! / Małgorzata Łoskot // Głos Pedagogiczny. - 2016, nr 82, s. 4-7. - ISSN 1899-6760
2. O potrzebie wychowania do wartości / Martyna Strembska-Kozioł // Wychowawca. - 2015, nr 12, s. 8-10. - ISSN 1230-3720
3. O wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym w edukacji szkolnej / Barbara Jaśniewicz // Meritum. - 2016, nr 3, s. 7-11. - ISSN 1896-2521
4. Podróż do Krainy Dobra i Krainy Zła / Agnieszka Opara-Gałągan // Wychowanie w Przed-szkolu. - 2016, nr 7, s. 52-55. - ISSN 0137-8082
5. Preferowane wartości młodzieży niedostosowanej społecznie / Marzena Dekiel, Alina Ukalisz // Kwartalnik Pedagogiczny. - 2015, nr 1, s. 225-242. - ISSN 0023-5938
6. Rozwój moralny dzieci i młodzieży / Ewa Sowa-Behtane // Edukacja i Dialog. - 2016, nr 3/4, s. 56-59. - ISSN 0866-952X

Źródła internetowe

1. O potrzebie wychowania do wartości / Martyna Strembska-Kozioł // W: Psychologia.net.pl - portal psychologiczny [online]. - [Dostęp 01.03.2017]. - Dostępny w Internecie: <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=752>
2. Kształtowanie postaw, wychowanie do wartości / Anna Szylar [online]. - [Dostęp 01.03.2017]. - Dostępny w Internecie: http://www.ckp.edu.pl/static/img/00000aa/prezentacje/A_Szylar_Wychowanie_do_wartosci.pdf
3. Wychowanie do wartości / Anna Bindek [online]. - [Dostęp 01.03.2017]. - Dostępny w Internecie:
4. http://www.sp3.chojnice24.pl/cms_data/downloads/wychowaniedowartociartyku.pdf
5. Nauczanie wartości // W: Internetowy Instytut Mądrego Wychowania im. Stefanii Świątłowskiej [online]. - [Dostęp 01.03.2017]. - Dostępny w Internecie:

Multimedia

1. Ciekawy świat : filmy edukacyjne dla szkoły podstawowej [DVD-ROM] / reż. Dariusz Fedorowicz ; współtwórca Tomasz Mucha. - Kraków : Wydawnictwo WAM - Studio Inigo, [2014]
2. Manipulacja [DVD-ROM] / scenariusz, reż. i muzyka Dariusz Regucki. - Kraków : Dom Wydawniczy „Rafael”, 2013. - ISBN 978-83-7569-455-0 (bro-szura)
3. Rodzice mnie nie rozumieją [DVD-ROM] / scenariusz, reż. i muzyka Dariusz Regucki. - Kraków : Dom Wydawniczy „Rafael”, 2013. - ISBN 978-83-7569-455-0 (bro-szura)

V Pomorski Konkurs Literacki dla Nauczycieli – serdecznie zapraszamy do pokazania swojej literackiej pasji twórczej!

Agata Szklarkowska,
dyrektor PBW w Słupsku,
Jolanta Betkowska,
koordynator Konkursu Literackiego dla Nauczycieli

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Słupsku, jako placówka należąca do resortu oświaty i zobowiązana do działań w kierunkach wyznaczonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Samorząd Województwa Pomorskiego, wspiera szkoły i placówki oświatowe w wielu aspektach. Jakis czas temu zdecydowaliśmy się zaproponować nauczycielom, najpierw powiatu słupskiego, a potem – całego województwa pomorskiego, jeszcze jedną formę aktywności. Postanowiliśmy pomóc nauczycielom ujawnić się z ich talentami literackimi.

W 2010 r., przy współpracy Stowarzyszenia Edukacyjnego „Volumin”, zainicjowaliśmy **Konkurs Literacki dla Nauczycieli**. Efektem przedsięwzięcia było wiele cennych prac literackich, jakie od tamtej pory nadesłali do nas nauczyciele różnych specjalności. W dotychczasowych edycjach wzięło udział 120 autorów utworów poetyckich i prozatorskich. Jury konkursowe oceniło jak dotąd ponad 300 prac.

Swoją literacką pasją twórczą dzielą się z nami nauczyciele różnych specjalności i różnych typów szkół województwa pomorskiego, a prace na konkurs nadsyłane są z wielu stron naszego regionu. Ocenialiśmy i nagradzaliśmy utwory przychodzące od nauczycieli zarówno z większych, jak i małych miejscowości: Gdańska, Gdyni, Malborka, Słupska, Ustki, Debrzna, Prabut, Kępice, Karczemek czy Chwaszczyna. W skład jury oceniającego prace wchodzi: prof. Akademii Pomorskiej Sławomir Rzepczyński, red. Zbigniew Babiarz-Zych, Jolanta Nitkowska-Węglarz oraz przedstawiciel organizatora Jolanta Betkowska.

Poprzednią edycję Konkursu Literackiego dla Nauczycieli podsumowaliśmy w grudniu 2015 r. Gościliśmy wówczas laureatów i wyróżnionych w Konkursie: Joannę Krużyńską, zdobywczynię nagrody głównej za wiersz „Dzień” oraz Helenę Leman za zbiór opowiadań, a także Joannę Koniarek za utwór „Stara fotografia”, Agatę Marzec za „Nio-



be” oraz Agnieszkę Gałęziewską za „Dzień odpoczynku i poezji”.

Dzięki aktywnym twórczo pedagogom z województwa pomorskiego, z powodzeniem kontynuujemy organizację wydarzenia – w tym roku przygotowujemy piątą edycję Konkursu.

Celem V Pomorskiego Konkursu Literackiego dla Nauczycieli jest m.in. wsparcie i promocja literackich talentów pomorskich pedagogów, rozbudzenie aktywności twórczej, pielęgnowanie pasji literackich oraz integracja środowiska nauczycielskiego naszego regionu. Uroczyste uhonorowanie laureatów planujemy zorganizować w październiku, aby towarzyszyło znaczącemu wydarzeniu w środowisku oświatowym województwa pomorskiego, jakim będzie wyłonienie najlepszego nauczyciela w konkursie „Nauczyciel Pomorza 2017”.

Serdecznie zachęcamy nauczycieli z województwa pomorskiego do podzielenia się z nami literackimi pasjami twórczymi i przysyłania prac do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku do 10 września 2017 r. Regulamin oraz inne informacje dotyczące konkursu są dostępne na stronie internetowej organizatora (pbw.slupsk.pl) oraz pod nr tel. 59 842 27 05 oraz 59 840 26 61.

■

o tym się mówi

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego i Narodowe Czytanie 2017



21 lutego obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego – święto ustanowione przez UNESCO, aby przypominać o językowej różnorodności świata i konieczności jej ochrony. W ramach obchodów tego szczególnego dnia prezydent Andrzej Duda ogłosił tytuł dzieła, które Polacy w drodze głosowania wskazali jako lekturę Narodowego Czytania w 2017 r. – spośród czterech propozycji najwięcej głosów otrzymało „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

M.B.-U.

Praktyczne studia dla nauczycieli

Nauczyciele języka polskiego i matematyki, których staż pracy nie przekracza 10 lat praktyki, mogą skorzystać z bezpłatnych, dziennych studiów podyplomowych w Szkole Edukacji założonej przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności (PAFW) i Uniwersytet Warszawski (UW), we współpracy z Teachers College nowojorskiego Uniwersytetu Columbia. Program studiów obejmuje 320 godzin praktyk. Studenci spotykają się z uczniami każdego ranka, a na lekcje przychodzą z wypracowanym w Szkole Edukacji scenariuszem i przetrenowanymi metodami pracy. Praktyki są ściśle zintegrowane z programem nauczania, a zdobyte na zajęciach umiejętności student może od razu przećwiczyć w klasie; z kolei doświadczenia z klasy omawia potem z wykładowcami. Szkoła Edukacji PAFW i UW współpracuje ze szkołami każdego typu: publicznymi, społecznymi i prywatnymi, na każdym etapie edukacyjnym – od szkoły podstawowej po liceum. Studenci zaczynają uczyć we własnym, indywidualnym rytmie i są pod opieką najlepszych w Polsce praktyków, wyszkolonych m.in. w prestiżowym Teachers College nowojorskiego Uniwersytetu Columbia. W roku 2017/2018 studia są bezpłatne. Dodatkowo kandydaci mogą się ubiegać o przyznanie stypendium (w wysokości 2 tysięcy złotych miesięcznie) oraz pomoc w zakwaterowaniu w Warszawie. Rekrutacja przebiega w dwóch turach. Na pierwszą pulę zgłoszeń organizatorzy czekają do 31 marca. Rozmowy kwalifikacyjne zaplanowane są na połowę kwietnia. Druga tura rekrutacji potrwa do końca maja. Liczba miejsc ograniczona. Szczegółowe informacje: www.szkoledukacji.pl.

J.A.

Podręcznik matematyki na YouTube



Fundacja Katalyst Education przygotowała darmowy wideo-podręcznik z matematyki, który można oglądać na kanale YouTube. Pi-stacja Matematyka publikuje krótkie filmy edukacyjne dopasowane do podstawy programowej kształcenia ogólnego. Zamierzeniem Pi-stacji jest wyrównywanie szans uczniów poprzez zapewnienie dostępu do dobrej jakości cyfrowych materiałów edukacyjnych, z których można się uczyć w dowolnym miejscu i czasie. Za pomocą lekcji w Internecie uczniowie mogą nie tylko nadrobić zaległości w nauce, ale też powtórzyć przerabiany w szkole materiał czy poszerzyć posiadaną już wiedzę. Forma krótkich wideolekcji dostępnych na YouTube jest również pomocnym narzędziem dla uczniów mających problemy ze skupieniem uwagi na zajęciach szkolnych. Wszystkie wideolekcje można oglądać za darmo na YouTube oraz na stronie www.pistacja.tv. Istnieje również możliwość pobrania filmów na dysk. Obecnie na kanale można znaleźć ponad sto filmów z matematyki, w tym komplet wideolekcji matematycznych do kl. IV szkoły podstawowej. Każda lekcja jest współtworzona i konsultowana z nauczycielami, którzy są czynnymi pedagogami z wieloletnim doświadczeniem. Tylko dla samej matematyki zostanie przygotowanych ponad 800 materiałów lekcyjnych. W tym roku rozpocznie się praca nad lekcjami z kolejnych dwóch przedmiotów, jednym z nich będzie fizyka. W planach jest stworzenie około 10 tysięcy lekcji dla 16 przedmiotów.

J.A.

rozmowy o edukacji

Komfort bycia nauczycielem

z Pawłem Pytką
rozmawia Ewa Furche, wicedyrektor CEN

Ewa Furche: Panie Pawle, rozpocznijmy od pytania z pozoru banalnego: czym dla Pana jest szkoła?

Paweł Pytką: Dla mnie szkoła jest wspomnieniem tego, co sam przeżyłem, a także obecnym miejscem pracy. To również miejsce spotkań z przyjaciółmi oraz miejsce wyzwań, które ja sam sobie wyznaczam lub ktoś stawia przede mną. Świat wokół nas zmienia się tak szybko, że szkoła zawsze jest o dwa kroki z tyłu. Uczeń powinien nabyć te kompetencje, umiejętności oraz wiedzę, które mogą mu być potrzebne w życiu dorosłym, czyli za wiele lat. Niestety nie wiemy, jak będzie wyglądał świat za 10 czy 15 lat.

E.F.: Czym różni się dzisiejszy uczeń od tego, z którym rozpoczynał Pan pracę prawie dekadę temu?

P.P.: Uczeń osiem lat temu a dziś... Chyba niewiele się różni. Gdy zaczynałem pracę, do szkół wchodziło już pokolenie, którego atrybutem był telefon komórkowy w rękę. W większym stopniu zmieniła się szkoła.

E.F.: Było to już pokolenie cyfrowe – jakie cechy Pana pierwszych uczniów, młodych ludzi pokolenia Y i Z, są najbardziej charakterystyczne?

P.P.: Pokolenie cyfrowe to pokolenie markowych ubrań i większej świadomości własnych praw. Myślę, że wynika również z tego większa pewność siebie. Dorastałem w latach 90., wtedy chodziłem do szkoły podstawowej oraz do liceum, więc moje doświadczenie było trochę inne. Pewne rzeczy były poza zasięgiem moim i moich rówieśników, istniały dla nas w sferze marzeń lub były po prostu nieosiągalne. Gdy wróciłem do szkoły jako nauczyciel, uczniowie już nie zmagali się z takimi problemami. Ich życie wydaje się troszeczkę łatwiejsze. Z drugiej strony pewne problemy są niezmiennie, a może nawet jeszcze bardziej się uwidaczniają. Mam na myśli coraz większą liczbę rozbitych rodzin, a także wszechobecne dysfunkcje, które nie pozwalają niektórym uczniom pracować na lekcji tak, jak inni – bardziej zdolni, bez problemów i mający wsparcie ze strony rodziców. Sama szkoła zmieniła się tak bardzo... Pamiętam papierowe dzienniki i kredowe tablice. Wiem, że to nadal powszechność w wielu szkołach, jednak tam, gdzie obecnie pracuję, to już tylko wspomnienie. Początek mojej pracy zbiegł się w czasie z ogromnymi zmianami, inwestycjami, pracą nad estetyką szkoły oraz jej funkcjonalnością. Obecna szkoła powinna budzić w uczniach poczucie bezpieczeństwa i być miejscem różnorodnych inspiracji.

E.F.: Dydaktycy, pedagodzy, ale także architekci podkreślają rolę aranżacji przestrzeni w edukacji – przestrzeni szkoły, klas, miejsc nauki, odpoczynku i wyściszenia. Czym dla Pana jest przestrzeń w szkole?

P.P.: Przestrzeń szkolna przede wszystkim powinna budzić zaufanie...

E.F.: To znaczy?

P.P.: Uczeń przychodzi do szkoły na kilka godzin dziennie i powinien czuć się w niej dobrze, bezpiecznie, podobnie jak w domu. Począwszy od funkcjonalności przedmiotów czy mebli, aż po kolory ścian i nasłonecznione korytarze, gdzie młody człowiek spędza bardzo dużo czasu. Powinniśmy stworzyć uczniom możliwość aktywnego wypoczynku na przerwach. W szkole, w której pracuję, podjęliśmy taką inicjatywę: zorganizowaliśmy aktywne przerwy. Każdego dnia, na długiej przerwie, nasi uczniowie są wpuszczani na salę gimnastyczną, gdzie sami sobie organizują czas. Przez 20 minut mogą się powyglądać, potańczyć przy muzyce lub podjąć inną formę aktywności. Początkowo ten pomysł budził spore obawy, szczególnie u nauczycieli, którzy byli przyzwyczajeni do zdyscyplinowania na przerwie, siedzenia pod ścianą lub spacerowania. Okazało się, że dzieci są bezpieczne, przy tym mogą wybiegać się, aktywnie spędzić czas. Pierwsi do zabawy przystępują często uczniowie z największymi problemami. Być może jest to skuteczny sposób, aby mogli się wyszaleć. Przestrzeń przerw międzylekcyjnych, która do tej pory w ogóle nie była brana pod uwagę jako element procesu aktywizacji ucznia, można teraz zacząć wykorzystywać w pracy z dziećmi. My staramy się to robić. Jesteśmy dopiero na początku tej drogi, ale sądzę, że będziemy szukać kolejnych nowych rozwiązań.

E.F.: Uczeń jest podmiotem wszelkich działań szkoły, kluczową rolę w procesie edukacyjnym odgrywa nauczyciel. Jakie wyzwania, Pana zdaniem, stawia obecnie rzeczywistość przed nauczycielami, jeśli chodzi o pracę z dziećmi i młodzieżą?

P.P.: Współczesny świat stawia przed nami, nauczycielami, inne zadania i wymagania w porównaniu do tych sprzed kilkunastu lat. Kiedyś oczywistością w szkole było zdobywanie wiedzy. Teraz również musimy dbać o to, żeby uczniowie zdobywali wiedzę, bo pewien jej zasób muszą posiadać. Jednak większy nacisk należy położyć na to, w jaki sposób i gdzie ją zdobywać. Wiedza na temat

otaczającej nas rzeczywistości jest przecież weryfikowalna i zmienia się! W podręcznikach często spotykamy inne treści niż jeszcze kilka lat temu. Nauka postępuje, technologia rozwija się w niesamowitym tempie i pewne rzeczy nie są już dla nas przydatne. Poza tym w nieprawdopodobnie wręcz krótkim czasie każdy z nas może zdobyć informację, która jest nam potrzebna w pracy czy życiu prywatnym. Przed nauczycielem stoi więc nowa rola – powinien uczyć, jak selekcjonować informacje tak, aby były rzetelne i przydatne. Innym wielkim wyzwaniem jest edukacja emocjonalna. To nowy trend w oświacie zachodniej, ale również u nas zaczynamy zauważać potrzebę uczenia, jak radzić sobie z emocjami. Przecież to takie ważne! Ważniejsze od opanowania (dobrowolnie lub pod przymusem) pewnej partii wiadomości jest to, żeby dziecko, a potem dorosły człowiek radziło sobie ze swoimi emocjami, umieli odnaleźć się w różnych sytuacjach oraz potrafili realnie ocenić swoje możliwości, mieli nawyk uczenia się i doskonalenia przez całe życie. Tych zadań jest sporo... Myślę również, że nadszedł czas na dyskusję o autorytecie nauczyciela. To duże wyzwanie – sami nauczyciele powinni wykazać w tej kwestii najwięcej zaangażowania.

E.F.: Młodzi ludzie odczuwają brak autorytetów...

P.P.: Właśnie! I nie chodzi o to, aby budować autorytet na strachu i bezwzględnej dyscyplinie. Nie wiem, czy to możliwe, ale chciałbym, żeby nauczyciel był postrzegany jako ten, który – z perspektywy przeciętnego człowieka – wie więcej. A tak, niestety, często nie jest. Przyczyny są różne, wynika to także z zaniedbań samych nauczycieli. Jesteśmy jednak w trudnej sytuacji: wiedza jest ogólnie dostępna i każdy człowiek ma ją w zasięgu ręki. A zatem wiedza, którą posiada nauczyciel, często już nie imponuje.

E.F.: Jak Pan myśli, czym może nauczyciel zaimponować współczesnemu uczniowi?

P.P.: Postawą, którą przyjmuje. Dystansem do otaczającej nas rzeczywistości. Obiektywizmem. Niezależnością własnych sądów. Ciągłym udowadnianiem uczniowi, że warto nad sobą pracować. Do tego należałoby dodać potężną wiedzę z różnych dziedzin, bo często jedna dziedzina już nie wystarcza. Tylko tyle i aż tyle! Nie każdy z nas może być mistrzem, ale każdy z nas może być przynajmniej dobrym rzemieślnikiem w swoim fachu. Mam tu na myśli świetnych nauczycieli, którzy kształcą się, doskonalą, podążają za nowymi trendami, dla których uczeń jest najważniejszy. Zawsze będzie brakowało mistrzów, którzy porwą młodych ludzi nie potężną wiedzą encyklopedyczną, ale swoją postawą, pasją, poczuciem humoru, tolerancyjnym myśleniem...

E.F.: Sięgając do swoich wspomnień ze szkolnych lat, pamięta Pan, jakich nauczycieli i za co Pan lubił?

P.P.: Lubiłem nauczycieli konsekwentnych. To moja prywatna bolączka... Staram się być kreatywny i zarażać uczniów pasją, ale brakuje mi czasami cierpliwości do takiej konsekwencji, jaką wspominam u moich ulubionych

nauczycieli. Szukam złotego środka, żeby być jednocześnie pasjonatem i mistrzem, ale też kimś, kto jest postrzegany jako wymagający i sprawiedliwy. Ceniłem takich pedagogów, spotykałem pasjonatów i mistrzów, a także miałem nauczycieli bardzo ostrych, których wszyscy zgodnie się baliśmy. Teraz, po latach, doceniam również tych ostatnich: jasno określali reguły, zasady, kryteria oceniania, a potem egzekwowali je. Oczywiście nas to przerażało, czasem przerastało, bo wymagana wiedza była może zbyt obszerna. Najbardziej niemiło wspominałem nauczycieli, którzy wprowadzali niejasne zasady lub w ogóle ich nie mieli, nie byli transparentni w tym, co robili, bywali niesprawiedliwi czy nieprzewidywalni. Zdarzali się i tacy, którzy nie szanowali zdania ucznia...

E.F.: W mojej pamięci też pozostali nauczyciele z pasją, którzy nas nią zarażali, a także ci z poczuciem humoru oraz ci, którzy po prostu lubili swoją pracę i nas, uczniów. Czy rozmawiał Pan może ze swoimi uczniami na temat tego, jakiego chcieliby mieć nauczyciela? Jakie mają wyobrażenia, marzenia, życzenia w tym zakresie?

P.P.: Trudno na te pytania odpowiedzieć. Wprost oczywiście nie zapytałem. Jeśli odpowiedzieliby, że taki jak ja, mogłaby to być jedynie kurtuazja. Jeśli wymieniliby cechy inne, niż ja posiadam, byłoby mi po prostu... przykro. Myślę, że nie ma jednego modelu nauczyciela, który odpowiadałby wszystkim uczniom. Szczególnie widać to w liceum, w którym również pracuję. Spora grupa młodych ludzi oczekuje aktywizacji i kreatywnych działań pedagogów. Jednak zauważyłem też, niestety, że niektórzy cenią nauczycieli, którzy niewiele od nich wymagają. Czasami odnoszę wrażenie, że inicjatywy, które podejmujemy i wprowadzamy w szkołach podstawowych oraz gimnazjach, ciężka praca nauczycieli i uczniów oraz ich wspólny potencjał, nie są wystarczająco wykorzystywane na kolejnym etapie edukacyjnym. Metody aktywizujące, podmiotowość ucznia, ocenianie kształtujące i in. – wdramy je w szkołach podstawowych, kontynuujemy w gimnazjach, jednak na poziomie szkół ponadgimnazjalnych zaczynają się problemy. Nauczyciel, który wyłoży wiedzę w formie wykładu, poddyktuje notatkę i nie wymaga, żeby uczniowie wypowiadali się, to często... dobry nauczyciel. Dla mnie to zastanawiające. Jednak dalej będą uczył w przekonaniu, że młodzi ludzie powinni jak najwięcej rozmawiać i sami dochodzić do wiedzy! Czasem uczniowie mówią, że nauczyciel zapowiedział sprawdzian lub kartkówkę z interpretacji jakiegoś utworu, narzucając jednocześnie swoją interpretację. To wbrew mojemu pojmowaniu bycia nauczycielem języka polskiego! Nawet jeśli nauczyciel podaje uczniom gotową wiedzę, powinien od nich wymagać krytycznego spojrzenia. Oczywiście rozumiem specyfikę przedmiotów ścisłych. Tam mamy trudniejsze zadanie – powinniśmy uczyć krytycznego spojrzenia nawet na najbardziej utrwalone treści. Bywa, że takie podejście wprowadza w uczniowskim

myśleniu zamieszanie, prowokuje do tego, aby sprzeciwić się nauczycielowi, ale czy nie to jest właśnie istotą rozwoju każdego człowieka? Uważam, że nawet w szkołach średnich, w których nadrzędnym celem jest osiągnięcie jak najlepszych wyników na egzaminie maturalnym, uczenie krytycznego myślenia jest możliwe.

E.F.: Czy opisywane problemy nie wynikają z faktu, że w momencie wprowadzenia egzaminów zewnętrznych szkoła zaczęła w zasadzie przygotowywać tylko do nich, jak gdyby zapomniano o potrzebie uczenia krytycznego myślenia, zachęcania do twórczej pracy, inspirowania, intrygowania? Czy obecny obraz szkoły może być konsekwencją takiego działania?

P.P.: W pewnym sensie tak... Myślę, że to pułapka, w którą wpadli dyrektorzy oraz organy prowadzące szkoły, a więc przede wszystkim samorządy. Część z nich wyobraża sobie edukację jako zunifikowany, określony sposób nauczania, który zbliży ich do bardzo dobrych wyników, np. na egzaminach zewnętrznych. Ja uważam, że można w tym wszystkim zachować pewną równowagę. Owszem, musimy przygotowywać do testów, bo tego oczekują od nas rodzice i uczniowie. Musimy zrobić wszystko, żeby nie zamknąć uczniowi drogi na studia niskim wynikiem maturalnym. Powtórzę jednak z pełnym przekonaniem: można znaleźć kompromis, aby pasjonujące lekcje nie odbywały się kosztem wyników maturalnych. Przez kilka lat przygotowywałem uczniów klas VI do sprawdzianu szóstoklasisty. W naszej szkole wcale nie było testomani! Owszem, pracowaliśmy w kontekście sprawdzianu: pokazywaliśmy, jak podchodzić do konkretnych zadań oraz rozwiązywaliśmy przykładowe testy. Nigdy jednak nie było uczenia tylko pod klucz. Mam poczucie, że absolwenci tej szkoły potrafią poradzić sobie w sytuacji testowej. Potwierdzają to wyniki, które osiągnęliśmy – coraz wyższe z roku na rok, z najwyższym rezultatem z ostatniego sprawdzianu. Awansując do 7. stanina, pogodiliśmy uzyskiwanie wysokich wyników z kreatywnym, swobodnym myśleniem. Tutaj właśnie ważną rolę odgrywają dyrektorzy oraz samorządowcy, którzy powinni wspólnie ustalić taki kierunek i cierpliwie podążać obraną drogą.

E.F.: Za każdym razem, kiedy mam przyjemność doświadczać szkoły, spotykam dzieci z błyskiem w oczach – mam wówczas wrażenie, że ci uczniowie są szczęśliwi i dobrze czują się w szkole. Natomiast gdy widzę dzieci o smutnych oczach, zastanawiam się, co dorośli mogliby zrobić, aby i ci uczniowie stali się radośni. Jak Pan sobie radzi z podobnymi sytuacjami i co Pan robi, dostrzegając smutek dzieci?

P.P.: Kiedy człowiekowi jest źle w życiu, trudno to ukryć, szczególnie dziecku. Uczeń musi odczuwać absolutne wsparcie ze strony szkoły – mam tu na myśli wszystkich pracowników. Czasami wystarczy dobre słowo i chwila rozmowy, bo problem może być błahy. By-

wają jednak sytuacje na tyle skomplikowane, że jesteśmy bezsilni. Z dzieckiem trzeba jak najwięcej rozmawiać. To banalne, ale skuteczne. Czasami należy odszukać tę jedyną osobę, dzięki której problem może być rozwiązany. Może wystarczyć rozmowa z wychowawcą? Może jest potrzebne spotkanie z pedagogiem szkolnym albo z psychologiem? Musimy być bardzo czujni i próbować wielu rozwiązań. Smutek w oczach dziecka może mieć różne przyczyny. Jeżeli problem tkwi w trudnej sytuacji rodzinnej ucznia, to zwykle nie jestem w stanie niczego naprawić, chociaż mogę oczywiście doraźnie pomóc. Mogę być tym człowiekiem, który zawsze się uśmiechnie. Mogę być osobą, która porozmawia, poświęci swój czas po lekcji, będzie wyrozumiała, czasami pochwali, nawet na wyrost – będę jednak wiedział, że przez to życie tego młodego człowieka stanie się bardziej znośne. Sukcesem może być wtedy choćby chwilowe zdobycie jego zaufania. Nauczyłem się jednak, że w dzieciach, które ze swoimi problemami borykają się przez całe lata i którym nikt dotąd nie pomógł, trudno wzbudzić zaufanie.

E.F.: Panie Pawle, jak się Pan czuje jako nauczyciel? Gdyby wybierał Pan jeszcze raz swoją drogę zawodową, czy dokonałby Pan takiego samego wyboru?

P.P.: Myślę, że wybór byłby taki sam. To najpiękniejszy zawód, dlatego jestem w stanie wykonywać go pomimo tych wszystkich problemów, o których rozmawialiśmy. Pracuję w szkole, ponieważ nauczanie jest moją pasją i po prostu czuję, że to potrafię robić najlepiej.

E.F.: Co Panu osobiście daje bycie nauczycielem? O co wzbogaca Pana ta praca?

P.P.: Uprawiam ten zawód również dlatego, że daje mi poczucie wyjątkowości. Wśród różnych niedogodności wymusza na mnie, abym cały czas się rozwijał. Uczę się razem z moimi uczniami. Mogę realizować własne pasje oraz inspirować dzieci i młodzież. Czasami odnośzę wrażenie, że ludzie patrzą na mnie jak na człowieka, od którego oczekuje się więcej, że słuchają tego, co mówię. Taka rola bardzo mi odpowiada, daje niesamowity komfort. Powtarzam młodym ludziom, żeby uczyli się i pracowali nad sobą właśnie po to, aby mieć w życiu ten komfort.

E.F.: Dziękuję za pierwszą część naszej rozmowy. ■



Paweł Pytka – wicedyrektor i nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 1 im. św. Kazimierza w Kartuzach oraz nauczyciel języka polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym im. H. Derdowskiego w Kartuzach; koordynator i trener piłki nożnej grup młodzieżowych; uwielbia kreatywną oraz aktywną pracę z uczniem.



CENTRUM
EDUKACJI
NAUCZYCIELI
W GDAŃSKU



JEDNOSTKA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO

Organ prowadzący: Samorząd Województwa Pomorskiego
Placówka posiada akredytację – decyzja Pomorskiego
Kuratora Oświaty w Gdańsku nr 17/2006
z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru instytucji
szkoleniowych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku
pod nr ewidencyjnym 2.22/00057/2007